Rok XVIII. Lwów, 1. Maja 1904. Nr. 5.




Organ Krajowego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych w Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi każdego 1-go dnia w miesiącu.
Redakcya i Administracya we Lwowie (ulica Piekarska l. 26. I. piętro).

Przedpłata:
W miejscu: rocznie 4·80 koron | Z przesyłką: rocznie 5·60 koron
„ półrocznie 2·40 „ | „ półrocznie 2·80 „
Dla członków związkowych straży pożarnych z przesyłką rocznie 1 koronę.



## I. Część urzędowa.

**Pamiętajmy o Kasie zapomóg i strażackiej Kasie pogrzebowej!**

## Wykaz

**związkowych straży pożarnych, które zalegają z wkładkami.**

| | Koron | | Koron |
|---|---|---|---|
| Baligród | 1·20 | Niżniów | 4·— |
| Besko | 7·20 | Niestanice | 9·60 |
| Białobużnica | 4 20 | Okocim | 5·60 |
| Błażowa | 6·40 | Piekary | 4·— |
| Brzozów | 4·40 | Pistyń | 6·40 |
| Buczacz | 2·— | Podhajce | 5·20 |
| Budzanów | 12·40 | Powitno | 2·40 |
| Dankowice | 3·40 | Radłów | 6·— |
| Dolina | 8·— | Rawa Ruska | 4·40 |
| Dukla | 10·40 | Rzeszów | 16.80 |
| Grodzisko | 4 60 | Skole | 9·80 |
| Halicz | 3·40 | Sokołówka | 4·— |
| Huczko | 4·80 | Stojanów | 5·— |
| Husiatyn | 5·60 | Strzałki | 16·— |
| Jezierzany | 8·— | Tarnawica polna | 6·40 |
| Kleparów | 2·40 | Tarnobrzeg | 7·20 |
| Kulików | 2 60 | Tartaków | 3·60 |
| Lubycza król. | 1·20 | Toki | 9·20 |
| Maków | 15·20 | Trzebinia | 2·60 |
| Maryampol | 2.40 | Wola pławska | 8 40 |
| Mikołajów | 5·60 | Wola mielecka | 5 20 |
| Mokrzyszów | 4·— | Zabłocie | 11 20 |
| Monasterzyska | 12·60 | Zakliczyn | 3·40 |
| Nadwórna | 7·40 | Zaleszczyki | 12·— |
| | | Złotniki | 5·— |

## Wykaz

**straży pożarnych, które przystąpiły do Kasy Zapomóg, a nie przesłały*)**

1) wykazu członków i wkładki:

Augustdorf, Baligród, Baranów, Brzozów, Buczacz, Budzanów, Bóbrka, Bestwina, Biecz, Chołojów, Chorostków, Czaniec, Dolina, Dukla, Dębica, Dankowice, Dziekanowice, Grodzisko, Gródek, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Hohenbach, Janów, Jarosław, Jabłonów, Kulików, Kałusz, Jaryczów, Kołaczyce, Kozowa, Komarno, Knihinin wieś, Leżajsk, Łodygowice, Mosty wielkie, Maryampol, Mikołajów, Mościska, Mokrzyszów, Niestanice, Nadwórna, Niżniów, Niemirów, Ottynia, Olesko, Ołpiny, Podwołoczyska, Podegrodzie, Piwniczna, Przemyśl, Podkamień, Peczeniżyn, Podhajce, Pilzno, Pławo, Rabka, Rzeszów, Radziechów, Rymanów, Radłów, Ryglice, Sądowa Wisznia, Stojanów, Sieniawa, Sucha, Stryj, Strzyżów, Rybotycze, Tarnawica polna, Tarnobrzeg, Ustrzyki dolne, Wola pławska, Witków nowy, Zakliczyn, Żółkiew, Zawałów, Zaleszczyki, Złotniki, Zabłocie;

2) wykazu członków:

Bielany, Dobra, Husaków, Jaworów, Kańczuga, Krościenko, Lubaczów, Łęki, Myślenice, Stanisławów, Wielkie Oczy, Wiśnicz nowy, Żabno;

3) wkładki:

Tuszów, Brzuchowice.

Przypominamy strażom pożarnym, które jeszcze wykazu i wkładki nie nadesłały, że wedle regulaminu Kasy Zapomóg czynni członkowie i rodziny ich tracą prawo do zapomogi w razie nieszczęśliwego wypadku.

*) Według stanu w dniu 20. kwietnia 1904.

## Wykaz

**zapłaconych wkładek w czasie od 20. marca do 20. kwietnia 1904.**

Kasa Zapomóg. Ochotnicze straże pożarne Dubiecko 9·20 K, Huczko 11·20 K, Brzesko 11·60 K, Niepołomice 5·60 K, Niżankowice 10·80 K, Żywiec 16·80 K, Łęki 7·20 K, Rudnik 12·— K, Wiśnicz 10·40 K, Lubaczów 8·— K, Dębowiec 7·60 K, Hussaków 4·— K, Wilamowice 8·40 K, Jaśliska 8·80 K, Żabno 8·— K, Wadowice 26·80 K, Żmigród 2·— K, Stanisławów 16·— K, Rybarzowice 6·80 K, Mielec 12·40 K, Stary Sambor 10·— K, Jasło 11·60 K, Jeziorzany 6·— K, Porąbka 8·— K.

Zwykłe wkładki. Ochotnicze straże pożarne, Dubiecko 4·60 K, Huczko 1.80 K, Niżankowice 5·40 K, Muszyna 2·— K, Krzeszowice 4·20 K, Niepołomice 2·80 K, Gorzyce 3·— K, Żywiec 8·40 K, Łęki 3·60 K. Rudnik 6.— K, Wiśnicz 5·20 K, Lubaczów 4·— K, Dębowiec 3·80 K, Ostrów 13·20 K, Pistyń 3·60 K, Maryampol 2·40 K, Dolnawieś 4·— K, Besko 7·20 K, Husaków 3·80 K, Chorzelów 5·— K, Wilamowice 4·20 K, Okocim 6·60 K, Jaśliska 4·40 K, Bełz 6·— K, Żmigród 1·— K, Brzostek 4·60 K, Ottynia 6·— K, Rybarzowice 3·40 K, Pilzno 8·— K, Stary Sambor 5·— K, Jasło 5·80 K, Jabłonów 1·60 K, Wiśniowczyk 3·20 K. Czarny Dunajec 2·60 K, Bochnia 7·40, Myślenice 12·— K, Przeworsk 5·20 K.

**Do Kasy pogrzebowej** przystąpił cały korpus ochotniczej straży pożarnej w Wadowicach liczący 56 członków i zapłacił 336.— K.

## Okólnik

**Wydziału Krajowego z dnia 5. kwietnia 1904 L. 17994 do wszystkich Wydziałów powiatowych, ze stosownymi załącznikami.**

Przesyłając w załączeniu — egzemplarzy, ułożonej przez kraj. Związek ochotniczych straży pożarnych we Lwowie instrukcyi p. t. „Rewizye ogniowe w gminach wiejskich“, Wydział krajowy, wzywa Wydział powiatowy, ażeby każdej Zwierzchności gminy wiejskiej swego powiatu po egzemplarzu tej instrukcyi udzielił, pouczył ją o znaczeniu i pożyteczności rewizyi ogniowej i polecił jej, ażeby rewizye takie według tej instrukcyi wykonywane były.

# II. Z nauki o strażach i pożarnictwie.

## Ćwiczenia z drabinami.

(Z rysunkami. Fig. 44).

I.

### Ćwiczenia z drabiną pojedynczą.

a) Ustawienie drabiny i wychodzenie po niej.

Każdą drabinę nie bardzo długą może przystawić do budynku dwóch strażaków, których oznacza się numerami 1, 2.

Na sygnał: »Naprzód!“ (jeden świst) strażak, oznaczony numerem 1. staje u dolnego końca drabiny i przytrzymuje stopami końce drabiny, aby się nie usunęła z miejsca; równocześnie strażak, oznaczony numerem 2. przystępuje do górnego końca drabiny (Fig. 1), chwyta ją za łaty (boki), podnosi w górę, postępuje w kieruuku budynku i coraz wyżej ją wznosi. Gdy drabina stanie prostopadle do ziemi, wówczas strażak, oznaczony numerem 1. chwyta (Fig. 2.) ją i opuszcza lekko na okap dachu lub do okna, albo na ścianę budynku; podczas tego strażak, oznaczony numerem 2. przystępuje stopami łaty drabiny, aby się nie usuwała.

Kiedy drabina już ustawiona, Nr. 1, chwyta łaty pod szczeblem, celem zabezpieczenia rąk i czuwa, aby się drabina nie poruszyła.

Na sygnał: „Rozpoczęcie roboty!“ (dwa świsty) numer 2. wychodzi po drabinie, chwytając rękami za szczeble. Przy wychodzeniu kolana trzyma szeroko, aby niemi nie uderzać o drabinę. Gdy wyjdzie na przedostatni szczebel zakłada na niego nogę tak, aby ten przypadł mu pod kolano, wtedy opuszcza ręce. W takiej postawie można zupełnie bezpiecznie i swobodnie używać rąk do trzymania prądnicy, osęki lub tłumnicy.

Na sygnał: Odwrót! — Zbiórka!“ (cztery świsty) numer 2. schodzi z drabiny, staje na swojem miejscu. Numer 1. podnosi i przytrzymuje stopami drabinę. Gdy drabina stanie prostopadle, natenczas numer 2. chwyta ją za łaty, czyli odbiera od numeru 1. i oddala się tyłem od budynku. Podczas tego numer 1. przytrzymuje stopami łaty drabiny, aby się nie usuwała. W ten sposób opuszcza się drabinę do poziomu i układa ją na ziemi, poczem obydwaj strażacy odstępują od drabiny i wstępują do oddziału.

b) Ustawienie drabiny przy pomocy osęk.

Głównem zadaniem prądnika t. j. tego członka straży pożarnej z oddziału ratunkowego, który kieruje prądem sikawki, jest zbliżyć się do pożaru tak, aby go zalewać z góry, nigdy zaś nie działać prądem wody na pożar z dołu, gdyż to jest największy błąd zasadniczy, dowodzący nieznajomości rzeczy i braku doświad-

czenia strażackiego. Jeżeli budynek stoi cały w płomieniach i drabiny do niego przystawić nie można, lub gdy budynek, płomieniami objęty, nie styka się z innymi, z których możnaby na pożar nacierać, natenczas należy drabinę zwykłą dla prądnika wolno ustawić, aby mógł z niej jako z wyższego stanowiska prądem kierować.

Do ustawienia drabiny wolno t. j. bez oparcia o ścianę budynku, używa się dwóch osęk i czterech strażaków, oznaczonych numerami 1, 2, 3, 4. Drabinę układa się na ziemi prostopadle do ściany w odpowiedniem oddaleniu od budynku (Fig. 3.), dolny koniec dalej od budynku, a po obu bokach drabiny po jednej osęce. Na sygnał: „Naprzód!“ (jeden świst) numer 1. staje u dolnego końca drabiny i przytrzymuje łaty drabiny stopami. Numer 2. przystępuje do górnego końca drabiny i podnosi ją do góry. Gdy drabina przyjmie położenie do pionowego tylko zbliżone, (nachylenie pod kątem 80°) natenczas strażacy, oznaczeni numerami 3. i 4. chwytają osęki i podpierają niemi drabinę na krzyż w ten sposób, aby przedostatni szczebel u górnego końca oparł się na hakach i grotach osęk. Numera 3. 4. zostają przy osękach i podtrzymują drabinę, (Fig. 4.), numer 2. zostaje przy drabinie, a numer 1. na sygnał: „Rozpoczęcie roboty!“ wychodzi po drabinie w sposób poprzednio opisany; wyszedłszy do góry zakłada lewą nogę na szczeblu drabiny w sposób, jak poprzednio opisano.

Na sygnał: „Odwrót! — Zbiórka!“ (cztery świsty) numer 1. spuszcza lewą nogę ze szczebla i schodzi, a następnie z numerem 2. układa drabinę na ziemi; numera 3. 4. układają osęki na ziemi obok darnyi i wreszcie wszyscy odstępują. Przy składaniu drabiny numer 1. podtrzymuje ją stopami, aby się nie usuwała.

c) Ustalanie drabiny przy pomocy linewek.

W tym samym celu, jak powyżej opisano t. j. celem ustawienia drabiny tak, aby z niej można było na pożar nacierać, ustala się drabinę zwykłą przy pomocy linewek.

Do tego ćwiczenia używa się czterech linewek i sześciu strażaków, oznaczonych numerami 1, 2, 3, 4, 5, 6. Drabinę (Fig. 5.) układa się na ziemi prostopadle do ściany i w odpowiedniem oddaleniu od budynku, dolny jej koniec dalej od budynku.

Na sygnał: „Naprzód!“ (jeden świst) numer 1. staje u dolnego końca drabiny i przytrzymuje łaty drabiny stopami. Numer 2. przystępuje do górnego końca drabiny i podnosi ją do góry. Gdy drabina wzniesie się do pasa podnoszącego ją strażaka, natenczas strażacy, oznaczeni numerami 3, 4. przystępują i przytwierdzają swe linewki karabińczykami do przedostatniego szczebla drabiny z prawej strony, a numera 5, 6. z lewej strony w ten sposób, aby tak łata jak i szczebel były objęte węzłem linewki. (Fig. 6.). Po zaczepieniu numer 2. podnosi drabinę dalej do góry, zaś numera 3. i 4. 5. i 6. rozchodzą się na boki i na cztery strony, ciągną po drodze drabinę do góry, aby przyjęła położenie pro stopadłe do ziemi. Numer 1., 2. pozostają u podsta drabiny, numer 3. i 4., 5. i 6. trzymają silnie napr żone linewki, aby utrzymać drabinę w równowad (Fig. 7.).

Na sygnał „Rozpoczęcie roboty!“ (dwa świsty) n mer 2. trzyma drabinę u podstawy, a numer 1. wych dzi po niej do góry i tam zaczepia się karabińczykie na trzecim od góry szczeblu, nogi ma wyprężone w lanach, a rękami markuje, iż trzyma prądnicę sikaw skierowaną do pożaru (Fig. 8.). Linewki tworzą nieja ostrosłup czterościenny, którego podstawa jest kwadr tem, a drabina jego osią.

Na sygnał: „Odwrót! Zbiórka!“ (cztery świs numer 1. odhacza karabińczyk i schodzi na dół, a stępnie wszyscy układają drabinę na ziemi, numera 4., 5., 6. odczepiają linewki. Przy układaniu drabi numer 1. podtrzymuje ją stopami, aby się nie usuwa

## II.

## Ćwiczenia z drabiną składaną.

a) Ćwiczenia z drabiną złożoną z 2 częś

Do tego ćwiczenia używa się 3 strażaków, k rych się oznacza numerami 1, 2, 3. — drabinę układa się prostopadle do budynku i w oddaleniu 1 d metrów, dolna część wprost na ziemi, górna częś wierzchu dolnej, którą zarazem całkowicie pokryw

Na sygnał: „Naprzód!“ (jeden świst) stra oznaczeni nr. 2, 3. ustawiają się w pośrodku leż drabiny, strażak zaś oznaczony nr. 1. staje u doln końca drabiny i przytrzymuje stopami dolne, okute k drabiny, aby się nie usuwały z miejsca (Fig. 9.). Nr chwyta górną część drabiny za szczeble, odnosi w kierunku przedłużenia części dolnej i wraca do m sca spojenia drabin; równocześnie nr. 3. ujàwszy l ręką za szczeble dolnej części, prawą zaś za szcz górnej części, składa przy pomocy nr. 2. obie c drabiny zasuwając drabinę *cd* w skówki drabiny (Fig. 9. a). Po ukończeniu tej czynności, numera 2. chwytają za łaty (nr. 2. w środku, nr. 3. z góry) żonej w ten sposób drabiny, unoszą ją w górę i po pując w kierunku budynku, podnoszą coraz wyże kami. Gdy drabina przyjmie położenie mniej w pionowe, wówczas nr. 1. chwyta drabinę i opu ją lekko na okap dachu lub na okno budynku.

Na sygnał: „Rozpoczęcie roboty!“ (dwa św numer 2. wychodzi do góry, jak przy ćwiczeniu z biną pojedynczą.

Na sygnał: „Odwrót! Zbiórka!“ (cztery św nr. 2. schodzi i przytrzymuje drabinę stopami, zaś oddala ją od muru. Nr. 2, 3. chwytając za i postępując w tył, zniżają stopniowo drabinę i kładają; nr. 2. podejmuje górną część drabiny i kł ją na dolnej tak, aby się pokryły.

**Uwaga:**

Drabina składana musi być po przystawieniu jej do budynku podpartą osobnymi drążkami podporowymi lub w braku tychże osękami. Strażacy, oznaczeni nr. 2, 3. biorą przy rozpoczęciu ćwiczenia drążki podporowe, które są złożone na wierzchu drabiny i hakami zwrócone do budynku, odnoszą je o 2 kroki i składają na ziemi równolegle do drabiny. Następnie po złożeniu i przystawieniu drabiny do budynku, podnoszą drążki i podpierają dolną część drabiny w miejscu złączenia na krzyż.

b) Ćwiczenie z drabiną złożoną z 3 części.

Do tego ćwiczenia używa się pięciu strażaków, oznaczonych numerami 1, 2, 3, 4, 5.

Na sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) nr. 2, 4. ustawiają się w pośrodku drabin, nr. 3. i 5. w górnej części, nr. 1. zaś w dolnym końcu drabiny (Fig. 10.), następnie numera 3, 5. biorą drążki podporowe i odstępując po 2 kroki na boki, kładą je na ziemię. Równocześnie nr. 2. bierze górną, nr. 4. średnią część drabiny i odnoszą te części w przedłużenie części dolnej na ziemi leżącej. Nr. 3, 5. powracają do drabin i wraz z numerami 2, 4 zasuwają końce drabin w skówki i drabiny spajają. (Fig. 11.).

Nr. 2, 3, 4, 5. unoszą drabinę i postępują stopniowo w kierunku prostopadłym do budynku, nr. 1. ustala drabinę stopami, aby się nie usuwała. Gdy nr. 3, 5. nie mogą już wyżej drabiny podnosić rękami, wówczas chwytają za drążki podporowe i podnoszą nimi drabinę dalej do góry, a po oparciu drabiny ustawiają drążki na ziemi, stósownie do potrzeby podparcia drabiny.

Na sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) nr. 2. wychodzi po drabinie do góry jak poprzednio.

Na sygnał: „Odwrót! — Zbiórka!" (cztery świsty) nr. 2. schodzi z drabiny i podtrzymuje ją stopami wraz z nr. 4. Nra 3. i 5. odpychają drabinę drążkami od budynku przy pomocy nr. 1. Nr. 2. i 4. opuszczają ją zwolna rękami— podczas tego nr. 3. i 5. pozostający przy drążkach, przytrzymują drabinę drążkami i niedopuszczają do raptownego spadnięcia drabiny. Podczas opuszczania drabiny przez numera 2. i 4. nr. 1. przystawia stopy do dolnych ...ców drabiny.

Nr. 2, 3, 4, 5. rozkładają na części drabinę ze skówek w tym samym porządku, jak była złożoną.

**Uwaga:**

Do podnoszenia drabin cięższych, zamiast drążków podporowych, można używać linewek. Sposób ten jest nawet o wiele łatwiejszym i wygodniejszym. Wówczas nr. 3. i nr. 5. po złożeniu drabiny, zaczepiają linewki karabińczykami za ostatni szczebel i łatę w górnej części drabiny i odbiegają wzdłuż drabiny w ten sposób, aby każdy był w równem oddaleniu od jej spodu.

Nr. 2. i nr. 4. podnoszą drabinę do takiej wysokości, z której można ją dalej linewkami podciągnąć i wówczas podtrzymują tylko drabinę za łaty i nie dozwalają jej zboczyć, zaś nr. 3. i nr. 5. podciągają drabinę coraz wyżej, dopóki nie nabierze położenia prostopadłego, poczem wszyscy opuszczają drabinę zwolna na okap dachu lub przypierają do budynku.

Należy baczną zwrócić uwagę, aby drabina jak najwolniej spoczęła przy oparciu, gdyż każde silniejsze uderzenie o mur lub okap dachu, może łatwo spodować uszkodzenie drabiny najczęściej w punktach spojenia t. j. w skówkach.

Po wyprostowaniu i należytem ustawieniu drabiny nr. 3 i nr. 5. opuszczają linewki i chwytając za leżące drążki, podpierają nimi drabinę sposobem poprzednio opisanym.

Przy składaniu drabiny nr. 3. i nr. 5. układają drążki podporowe na ziemi, powracają do linewek i za ich pomocą spuszczają drabinę, zaś numera 2. i 4. podczas tego podtrzymują drabinę, idąc w tył ku górnemu końcowi i układają na ziemi. Po ułożeniu nr. 3. i nr. 5. odczepiają linewki i odchodzą.

III.

## Ćwiczenia z drabinami hakowemi.

A. Zaczepianie drabiny hakowej na pierwszem piętrze i składanie.

Drabinę układa się na ziemi w odległości jednego metra od okna, na lewej łacie czyli na lewem boku

Na pierwszy sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) strażak staje z boku drabiny (fig. 12), robi przysiad, chwyta prawą ręką za trzeci a lewą ręką za szósty (licząc od góry) szczebel drabiny, wstaje trzymając jej górny koniec wyżej od dolnego. Robi w „lewo zwrot!" występuje lewą nogą do budynku, kładzie równocześnie dolny koniec drabiny na ziemi i opiera go o ścianę. Lewa ręka zmienia uchwyt i robi nadchwyt, poczem podnosi drabinę i ustawia ją na ścianie budynku jak figury 13, 14, 15, 16.

Na trzeci sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) strażak robi przysiad, chwyta nizko za łaty drabiny, wstaje i podnosi drabinę do okna (Fig. 17.); następnie skręca drabinę lewą stroną do okna (Fig. 18.), zmienia uchwyty rąk i zawiesza drabinę w oknie.

Na sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) chwyta prawą ręką za szczebel ponad głową, a równocześnie lewą nogę kładzie na ostatnim szczeblu (Fig. 19.), potem wyżej lewą rękę, a prawą nogę itd. (Fig. 20.), wychodzi aż do czwartego szczebla od góry, (Fig. 21.) tam staje i chwyta się haków, względnie pręta, który je łączy.

Na drugi sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) puszcza prawą rękę i zaczepia nią karabińczyk do kółka, względnie do żelaznego pręta przy hakach, (Fig. 22.) poczem puszcza także lewą rękę i stoi na drabinie (Fig. 23.). Nogi w kolanach muszą być wyprostowane, a oczy zwrócone wprost przed siebie.

Na trzeci sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) chwyta się lewą ręką haka drabiny, względnie pręta, prawą ręką odczepia karabińczyk, puszcza go

i znów chwyta za haki drabiny, wychodzi po drabinie (Fig. 24.) i wchodzi do okna (lewą nogą naprzód), okracza parapet okna i siada na oknie jak na koniu (Fig. 25.).

Na sygnał „Zbiórka! — Odwrót!" (cztery świsty) wykracza z okna (najpierw prawą nogą) na drabinę (Fig. 24.) schodzi z niej, robi przysiad (Fig. 26) a chwyciwszy nizko łaty drabiny podnosi ją do góry, skręca hakami na lewo, zmienia uchwyt i stawia drabinę na ziemi w oddaleniu $^1/_2$ kroku od ściany; chwyta następnie lewą ręką szczebel 13, a prawą szczebel 10., podnosi drabinę, wykracza prawą nogą wstecz, lewa ręka puszcza drabinę na chwilę, aby ją zaraz w opadaniu uchwycić nad głową, następnie wykracza nogą lewą i tak powoli opuszcza drabinę (jak figury 14, 13.) i wreszcie jak fig. 12. kładzie na ziemię i odstępuje do szeregu.

B. Zaczepianie drabin hakowych na wyższych piątrach i składanie.

Wydoskonaliwszy strażaków w ćwiczeniu z jedną drabinką hakową w ciągu kilku ćwiczeń, przystąpić można do ćwiczeń w wychodzeniu po drabinach hakowych na wyższe piętra. Do tego potrzeba tylu strażaków i tyle drabin hakowych ile budynek ma piąter.

Drabiny układa się równolegle na ziemi przed budynkiem na lewych łatach (bokach).

Strażaków ćwiczących oznacza się numerami 1, 2, 3. i t. d. a ci stają przed drabinami.

Poniżej podajemy opis ćwiczeń na trzecie piętro.

Na pierwszy, drugi i trzeci sygnał: „Naprzód!" (po jednym świście), a później na pierwszy i drugi sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (po dwa świsty) robi strażak pierwszy (numer 1.) wszystko to, co już poprzednio opisano, jak fig. 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23.

Na trzeci sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) strażak drugi (numer 2.) robi przysiad i podnosi drabinę drugą przepisowo do piętra. Numer 1. zwraca się na prawo, chwyta ręką lewą łatę prawą drabiny, a ręką prawą łatę lewą, o ile możności jak najniżej i podnosi ją (Fig. 27), następnie opuszczając ręce i chwytając coraz niżej, podnosi drabinę coraz wyżej, aż do okna drugiego piętra i tam drabinę tę w sposób poprzednio opisany zakłada. (Fig. 28.).

Na czwarty sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) numer 1. odczepia karabińczyk i wychodzi na drugą drabinę (Fig. 29.) i po niej do góry. W chwili gdy numer 1. wszedł na drugą drabinę, wchodzi numer 2. na drabinę pierwszą Obydwaj wyszedłszy do wierzchu drabin zaczepiają karabińczyki za szczebel drabiny.

Na piąty sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) podnosi numer 3. drabinę trzecią i podaje ją numerowi 2., ten zaś podnosi ją wysoko i podaje numerowi 1., który także podnosi ją i zakłada, w sposób poprzednio opisany, na okno trzeciego piętra (Fig. 30.).

Na szósty sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) wchodzi numer 1. na drabinę trzecią, numer 2. na drabinę drugą, a numer 3. na drabinę pierwszą. Wyszedłszy do wierzchu swych drabin zaczepiają karabińczyki za szczebel.

Na pierwszy sygnał: „Odwrót!" (cztery świsty) wszyscy odczepiają karabińczyki i schodzą o jedno piętro niżej, czyli numer 3. na ziemię, numer 2 na pierwszą drabinę, a numer 1. na drugą drabinę. Numera 1. 2. znów zaczepiają karabińczyki.

Na drugi sygnał: „Odwrót!" (cztery świsty) numer 1. zdejmuje drabinę trzecią i podaje numerowi 2., a ten numerowi 3., który kładzie ją na ziemi na pierwotnem miejscu.

Na trzeci sygnał: „Odwrót!" (cztery świsty) numera 1, 2. odczepiają karabińczyki, numer, 2. schodzi na ziemię, a numer 1. schodzi na pierwszą drabinę.

Na czwarty sygnał: „Odwrót!" (cztery świsty) numer 1. zdejmuje drugą drabinę i podaje ją numerowi 2., który kładzie ją na ziemi, wreszcie numer 1. odczepia karabińczyk, schodzi na ziemię, zdejmuje drabinę pierwszą i kładzie ją na ziemi.

Wszyscy odchodzą do oddziału.

C. Wychodzenie na wyższe piętra przy pomocy tylko jednej drabiny hakowej.

Do tego ćwiczenia potrzeba trzech strażaków, oznaczonych numerami 1, 2, 3.

Drabinę układa się na ziemi jak poprzednio.

Na pierwszy sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) numer 1. zakłada drabinę na prawą stronę okna pierwszego piętra, w sposób poprzednio już opisany.

Na drugi sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) wychodzą kolejno numera 1, 2, 3. po drabinie do góry. Numera 1, 2. wchodzą do okna pierwszego piętra, a numer 3. zostaje w oknie, siedząc na niem jak na koniu.

Na trzeci sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) numera 1, 2. trzymają silnie lewą stopę i udo numera 3., który wychyla się, chwyta drabinę (Fig. 31.) podnosi ją do góry (Fig. 32.) i zawiesza w oknie piętra drugiego (Fig. 33.).

Na czwarty sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) numer 3. wychodzi po drabinie i wchodzi oknem na drugie piętro, po nim wchodzi także numer 1. Numer 2. wychodzi po drabinie, lecz ten nie wchodzi do okna lecz okracza parapet i w oknie siada jak na koniu.

Na piąty sygnał! „Naprzód!" (jeden świst) numer 2. podnosi drabinę do góry, a podczas tego numera 1. 3. trzymają mu silnie lewą nogę.

Na szósty sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) wychodzi do okna najpierw numer 2., a po nim numera 3. 1.

Na sygnał: „Odwrót! — Zbiórka!" (cztery świsty) wykonuje się te same chwyty i poruszenia jak przy zakładaniu drabin i wychodzeniu do góry, tylko w odwrotnym porządku.

D. W jaki sposób niesie strażak hakową drabinę?

Strażak niesie drabinę hakową w ten sposób, że prawą ręką trzyma 3., a lewą ręką 6. szczebel drabiny. Spód drabiny odstaje od ziemi, a haki zwrócone są do tyłu. (Fig. 34.).

IV.

## Ćwiczenia z drabinami dachowemi.

A. Ćwiczenia z gonciarkami.

Gonciarek używa się do dachów gontowych i blachą krytych. Do tego ćwiczenia potrzeba czterech strażaków.

Na sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) numera 1, 2. przystawiają do dachu zwykłą drabinę, inni zaś dwaj t. j. numera 3, 4. opierają dwie gonciarki o budynek lub układają na ziemi. Wszyscy stają przy swoich drabinach. (Fig. 35).

Na pierwszy sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) numera 3, 4. chwytają gonciarki, zakładają sobie na prawe ramiona pomiędzy szczeble, gwoździami zwrócone na zewnątrz. Numer 3. wychodzi po drabinie ponad krawędź dachu i zakłada nogę na szczebel, rzuca swoją gonciarkę na dach, (Fig. 36.), aby gwoździe drabinki wbiły się do dachu i wychodzi na nią; podczas tego numer 4. wychodzi ponad krawędź dachu i podaje numerowi 3. swoją drabinkę, który ją także na dach rzuca tak silnie, aby się gwoździe do dachu wbiły.

Na drugi sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) numera 3, 4. wychodzą na szczyt dachu. Numera 1, 2. pozostają przy zwykłej drabinie.

Na sygnał: „Odwrót! — Zbiórka!" (cztery świsty) numer 4. schodzi na drabinę do krawędzi dachu, zakłada na szczeblu nogę, numer 3. schodzi na pierwszą gonciarkę, zdejmuje gonciarkę drugą i podaje ją numerowi 4., który trzymając ją na prawem ramieniu schodzi na dół; numer 3. zdejmuje wreszcie z dachu swoją gonciarkę i z nią schodzi. Obydwaj układają gonciarki na swoich miejscach, a numera 1, 2. składają drabinę zwykłą na ziemię.

**Uwaga:**

Jeżeli potrzeba gonciarek więcej jak dwie, to strażacy wychodzą kolejno na drabinę, jeden drugiemu podaje gonciarki, a numer 3. posuwając się coraz dalej naprzód i wyżej, wbija (zakłada) w dach gonciarki. Przed wstąpieniem na gonciarkę należy ręką spróbować, czy się gonciarka nie zesuwa po dachu; w tym wypadku należy haki przybić do dachu.

B. Ćwiczenia z drabinkami dachowemi składanemi.

Dachowa drabinka składana posiada trzy kawałki, które układają się po prawej stronie drabiny zwykłej.

Do ćwiczenia tego potrzeba 5 strażaków, oznaczonych numerami 1, 2, 3, 4, 5, z których numera 1, 2. stają przy drabinie zwykłej, a numera 3, 4, 5. przy poszczególnych częściach dachowej drabiny składanej.

Na sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) numera 1, 2. przystawiają do dachu drabinę zwykłą, a podczas tego numera 3, 4, 5. chwytają za części drabiny składanej, mianowicie numer 3. chwyta za pierwszą część (z gęsiorem i kółkiem), numer 4. za środkową część, a numer 5. za część ostatnią, kładą te drabinki na prawe ramię, pomiędzy trzecim i czwartym szczeblem; część pierwsza zwrócona gęsiorem do strażaka.

Na pierwszy sygnał! „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) numer 3. wychodzi nad krawędź dachu, numera 4, 5. umieszczają się stopniowo niżej, zakładają lewą nogę na szczebel drabiny.

Na drugi sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" (dwa świsty) numer 3. wysuwa pierwszą część drabinki na powierzchnię dachu, gęsiorem zwróconym do góry; numer 4. podaje drugą część, którą numer 3. łączy na dachu z częścią pierwszą i podsuwa do góry, następnie zaś łączy część ostatnią (numer 5. podaje ją numerowi 4., a ten numerowi 3. do połączenia), a wysunąwszy całą drabinę, zaczepia gęsiorem o szczyt dachu. (Fig. 37.).

Na trzeci sygnał: „Rozpoczęcie roboty!" numera 3, 4. wychodzą na dach (numer 3. na sam szczyt, numer 4. w połowie dachu), numer 5. zaś wychodzi po zwykłej drabinie do krawędzi dachu i zaczepia się na karabińczyk.

Na sygnał: „Odwrót — Zbiórka!" (cztery świsty) numera 3, 4, 5. schodzą na swoje pierwotne miejsca na zwykłej drabinie (jak fig. 37.), numer 3. odwraca drabinkę gęsiorem do góry, zsuwa ją po dachu, odpina haczyki, łączące drabinki i oddaje trzecią i drugą część numerom 4, 5., sam zaś bierze część pierwszą na ramię. W końcu wszyscy trzej schodzą stopniowo na dół i układają drabinki na pierwotnych miejscach. Numera 1, 2. składają zwykłą drabinę.

**Uwaga:**

W razie, gdyby dach był za wysoki i zachodziła potrzeba użyć więcej jak trzech części drabiny dachowej, wówczas dalsze części powinny być podane przez osobnych strażaków, stojących na dole, aby na drabinie zwykłej, przystawionej do dachu, nie znajdowało się równocześnie więcej jak trzech strażaków, w przeciwnym razie byłaby drabina ta zanadto obciążona.

V.

## Ćwiczenia z drabiną wysuwalną.

Przed rozpoczęciem ćwiczeń drabina wysuwalna powinna być zdjętą z wózka, na którym zazwyczaj spoczywa i powinna być ułożoną prostopadle, jeżeli miejsce jest dostatecznie obszerne, lub też równolegle do budynku, jeżeli miejsce przed budynkiem, na którem się ćwiczenia odbywają, jest za szczupłe.

Dolna część drabiny t. j. podstawa znajduje się dalej od budynku.

Do ćwiczenia wyznacza się pięciu strażaków, oznaczonych numerami 1, 2, 3, 4, 5, którzy ustawiają się przy drabinie, jak fig 38.

Na sygnał: „Naprzód!" (jeden świst) numer 1. podtrzymuje drabinę nogami, numera 2, 3. podnoszą ją do góry, chwytając za szczeble, równocześnie numera 4. 5. odpinają najpierw drążki podporowe, które są zazwy-

Fig. 1

Fig: 2

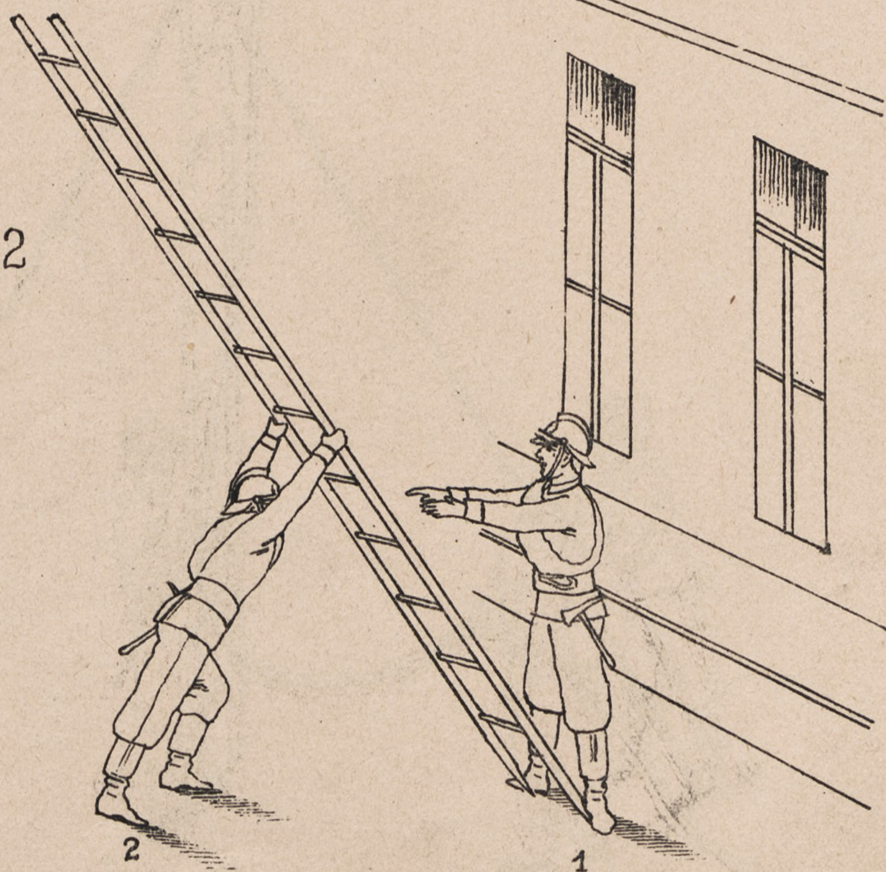
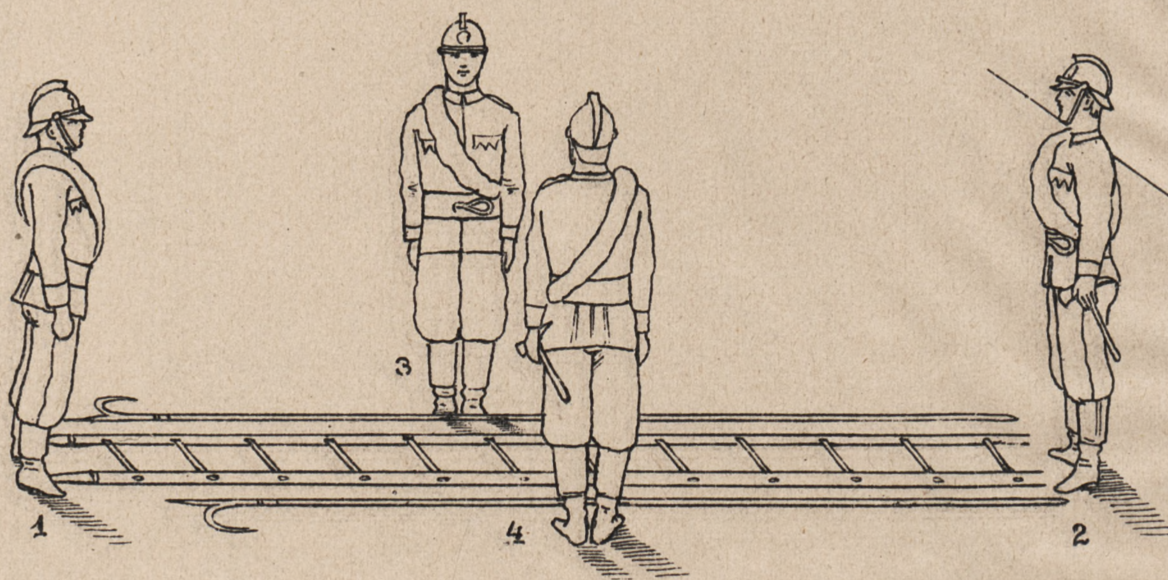


Fig 3



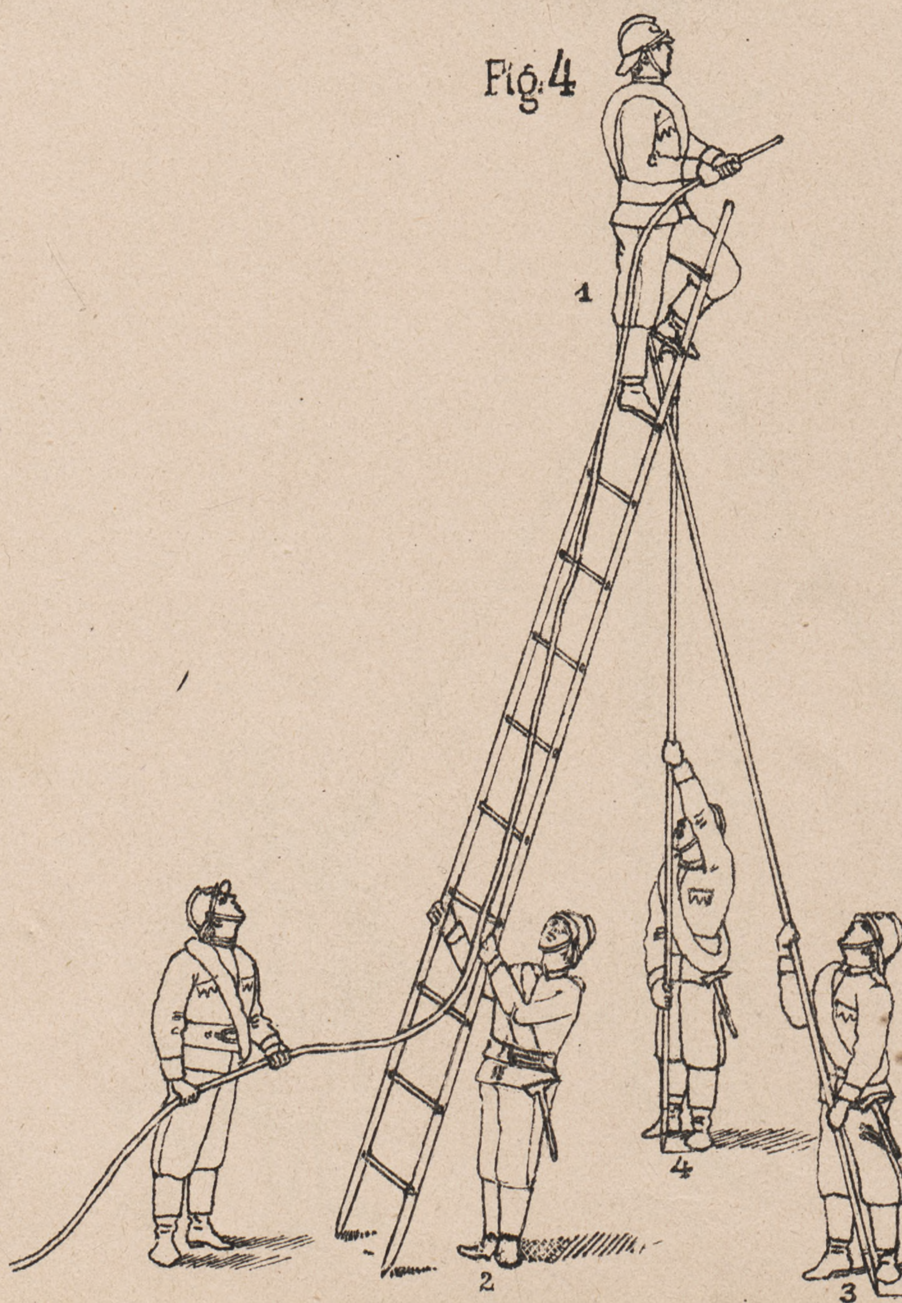
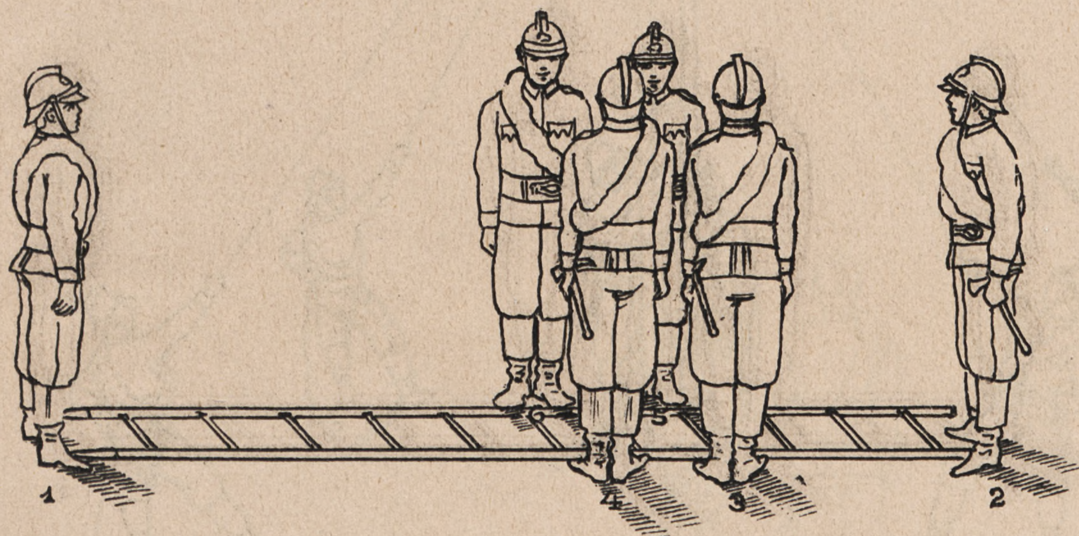



Fig: 5



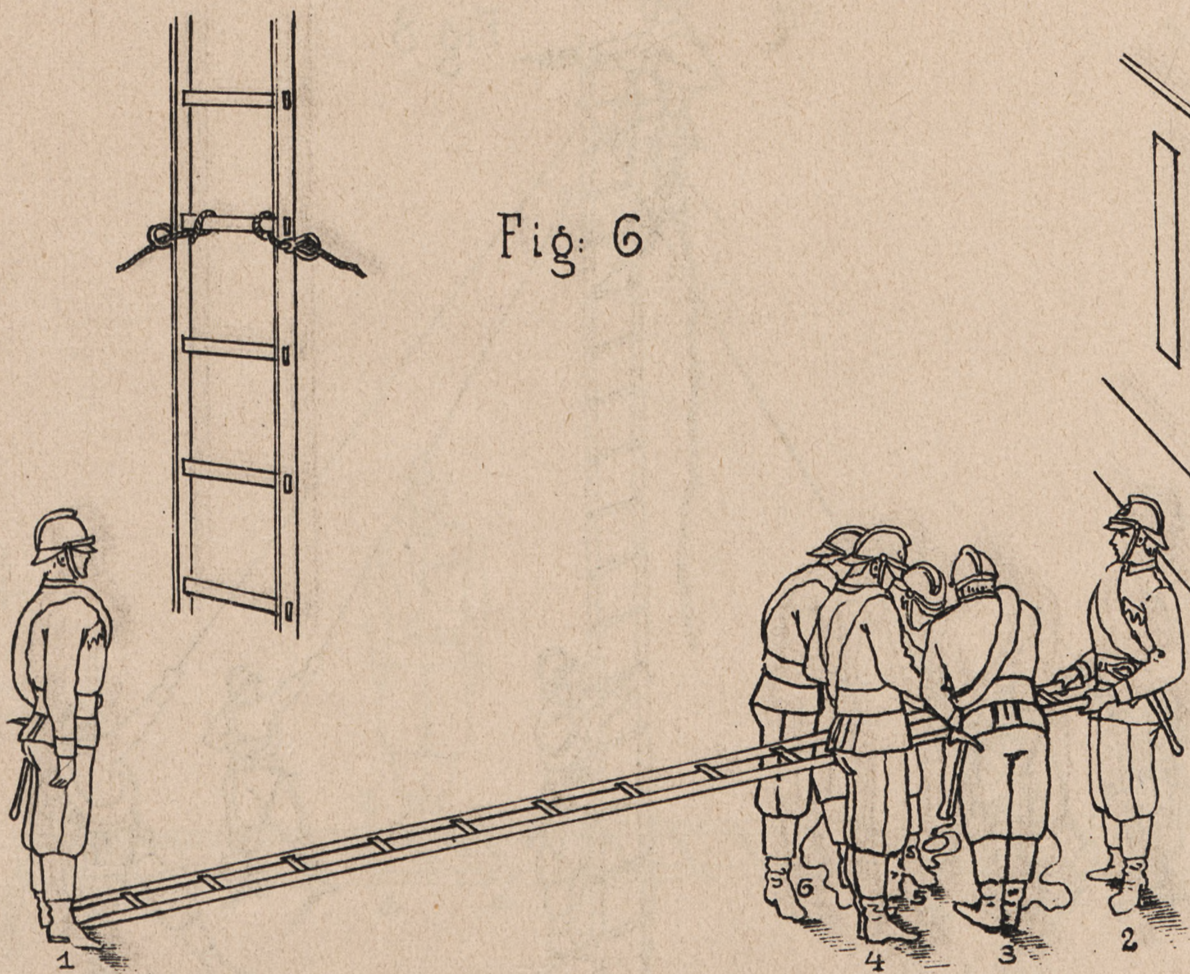
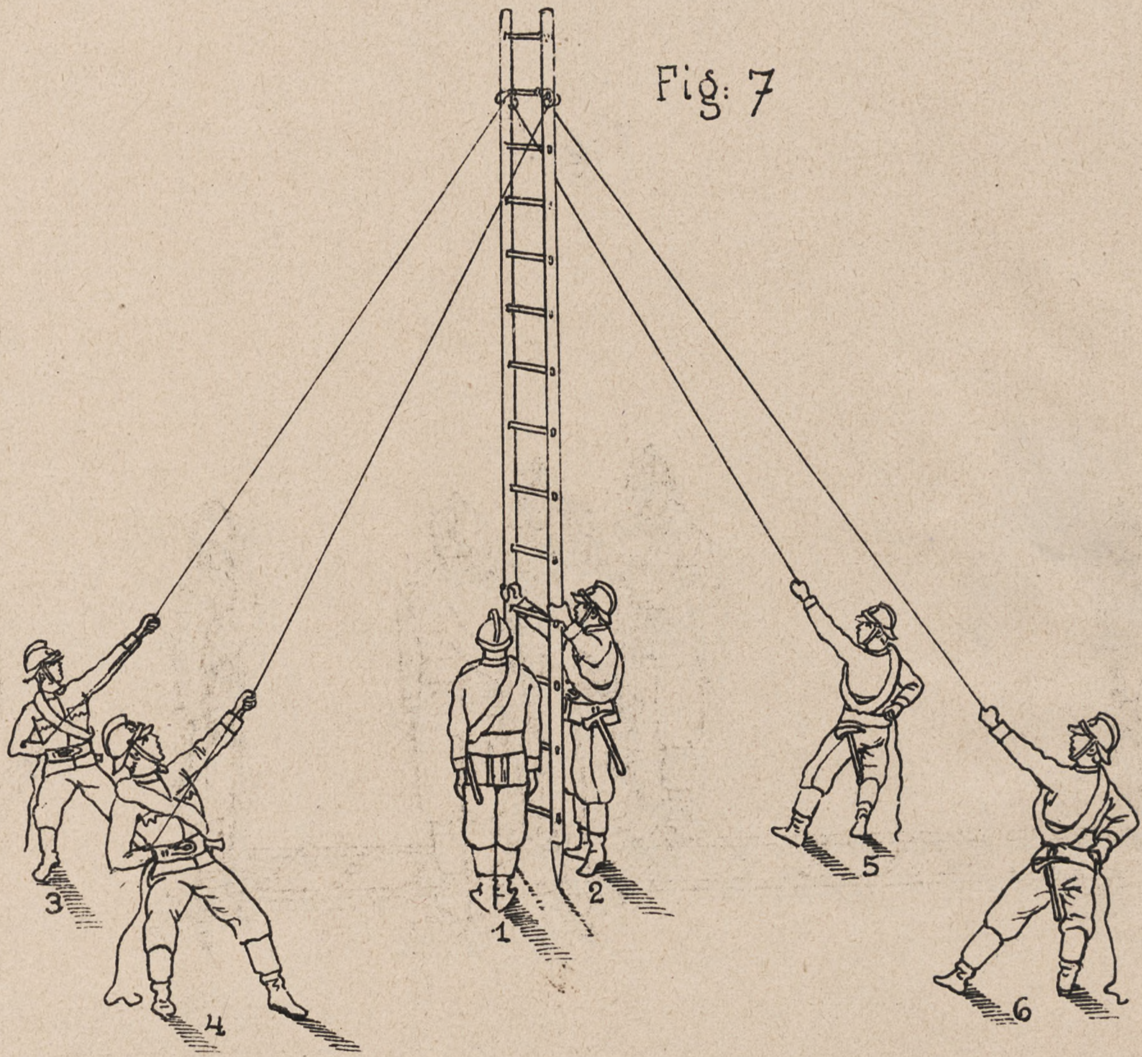




Fig: 6


Fig: 7
1
2
3
4
5
6

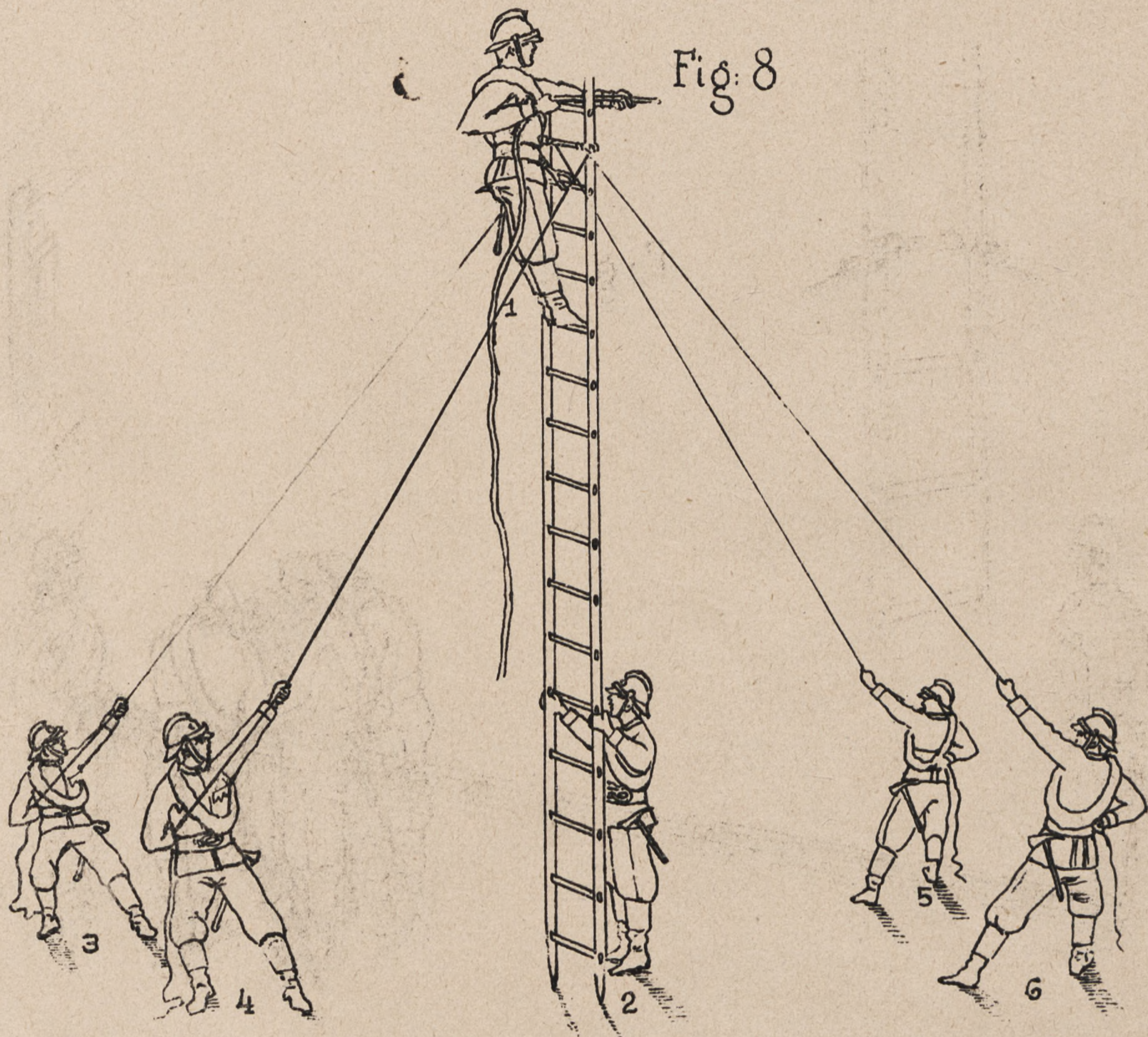

Fig: 8
1
2
3
4
5
6

Fig: 9

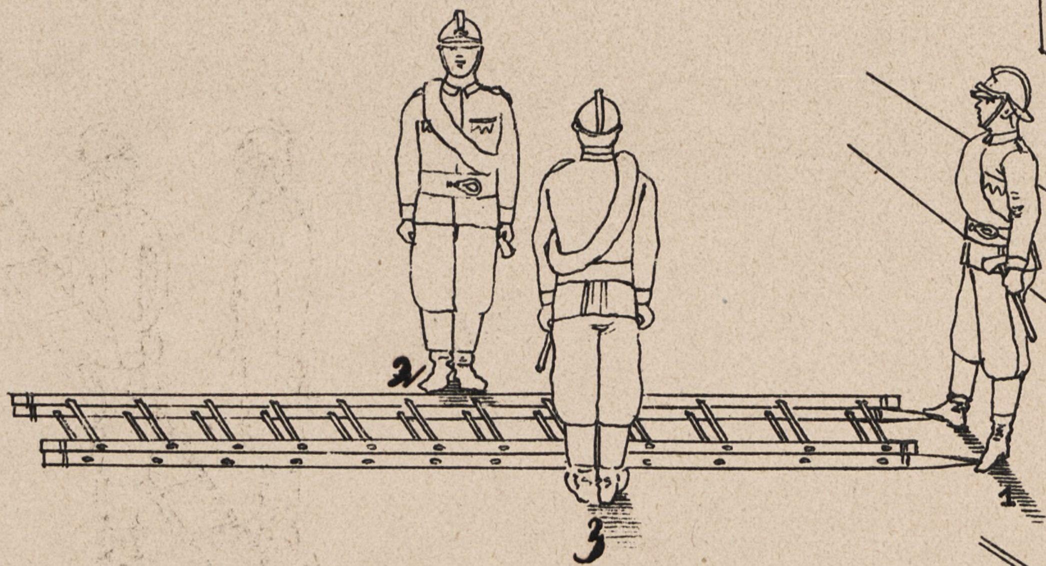



Fig: 9a

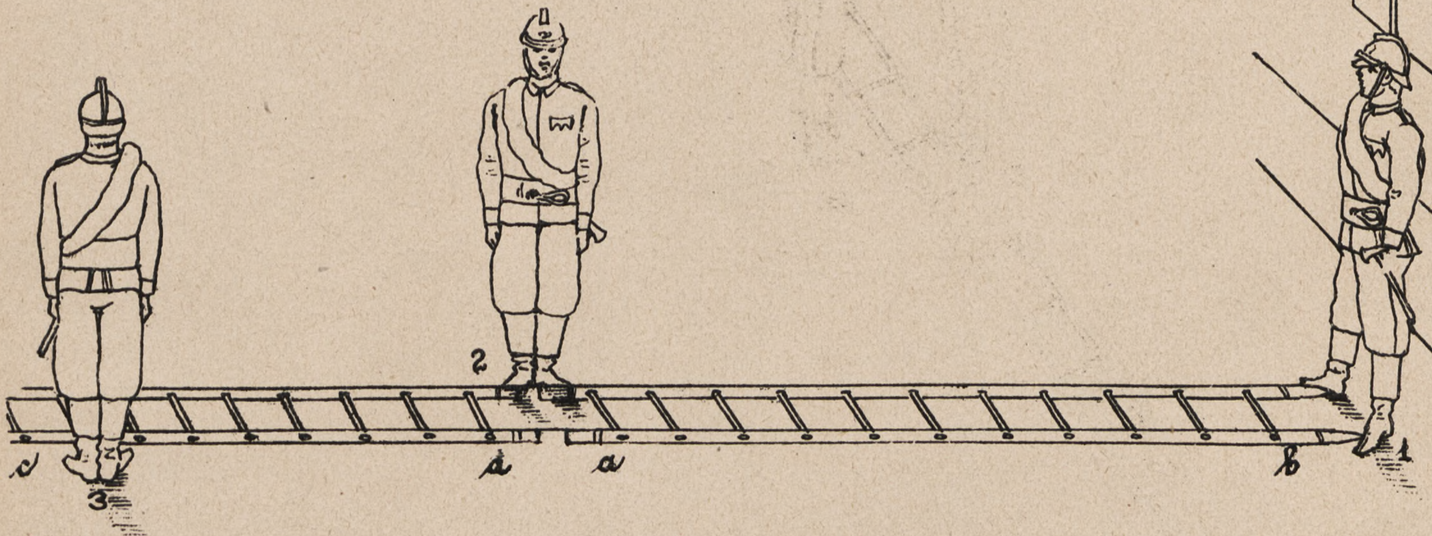


Fig: 10

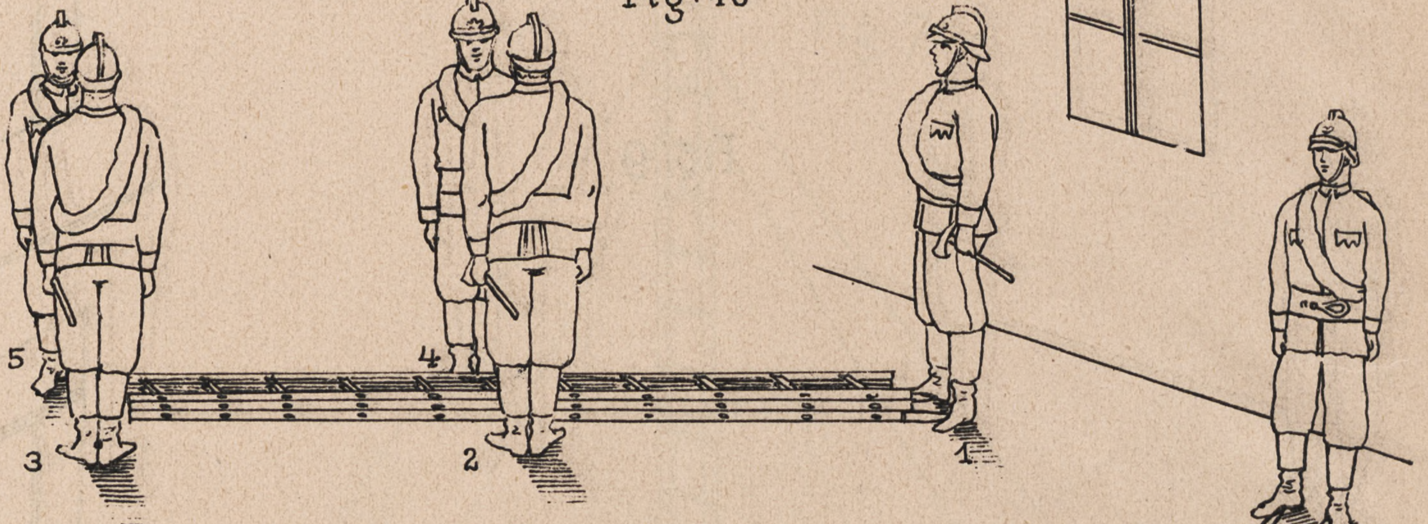



Fig: 11

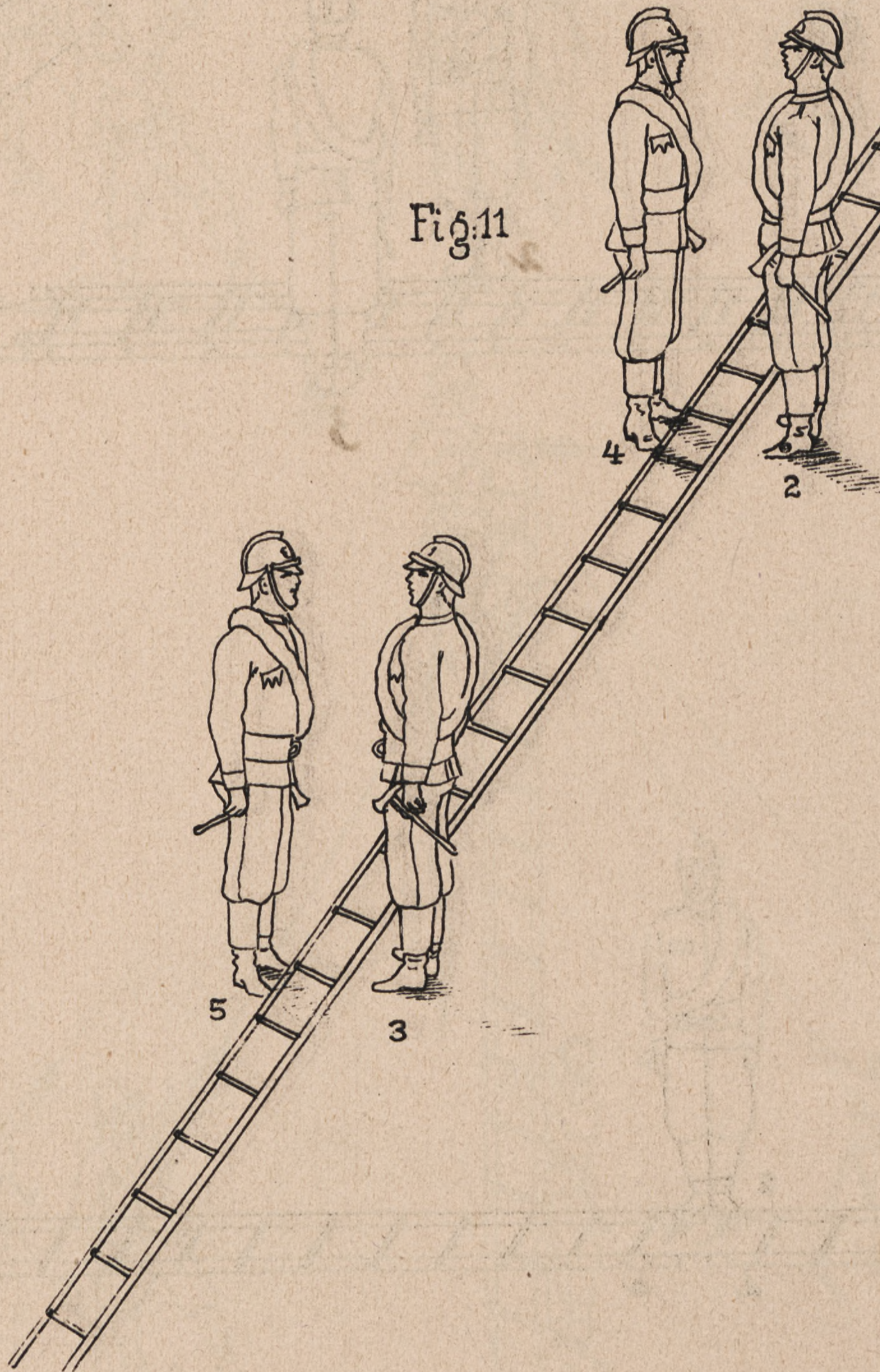


Fig: 12

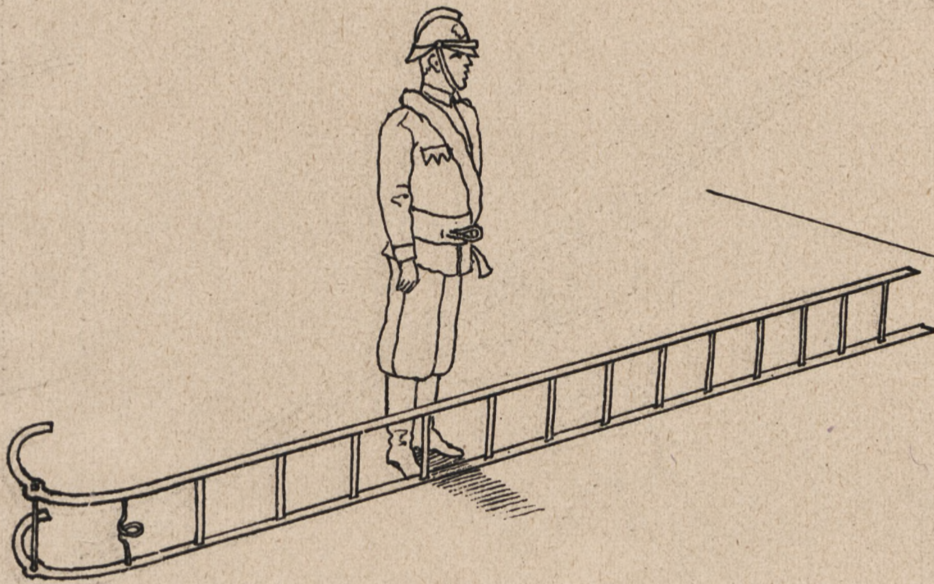


Fig: 13

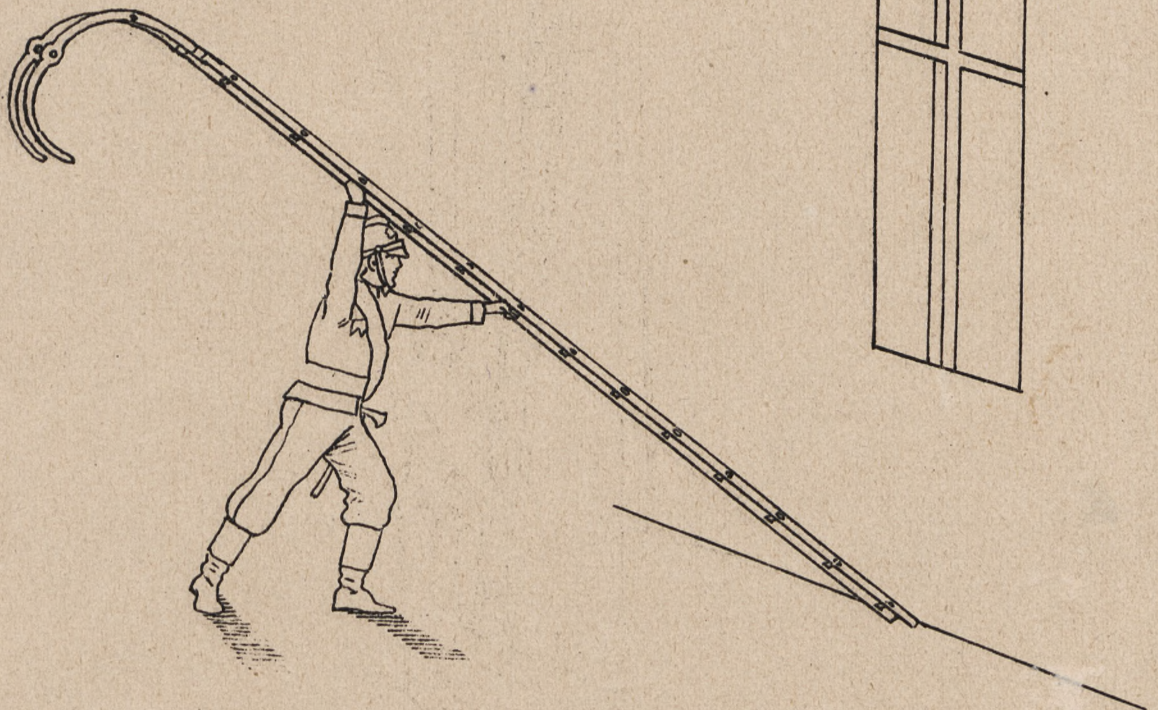
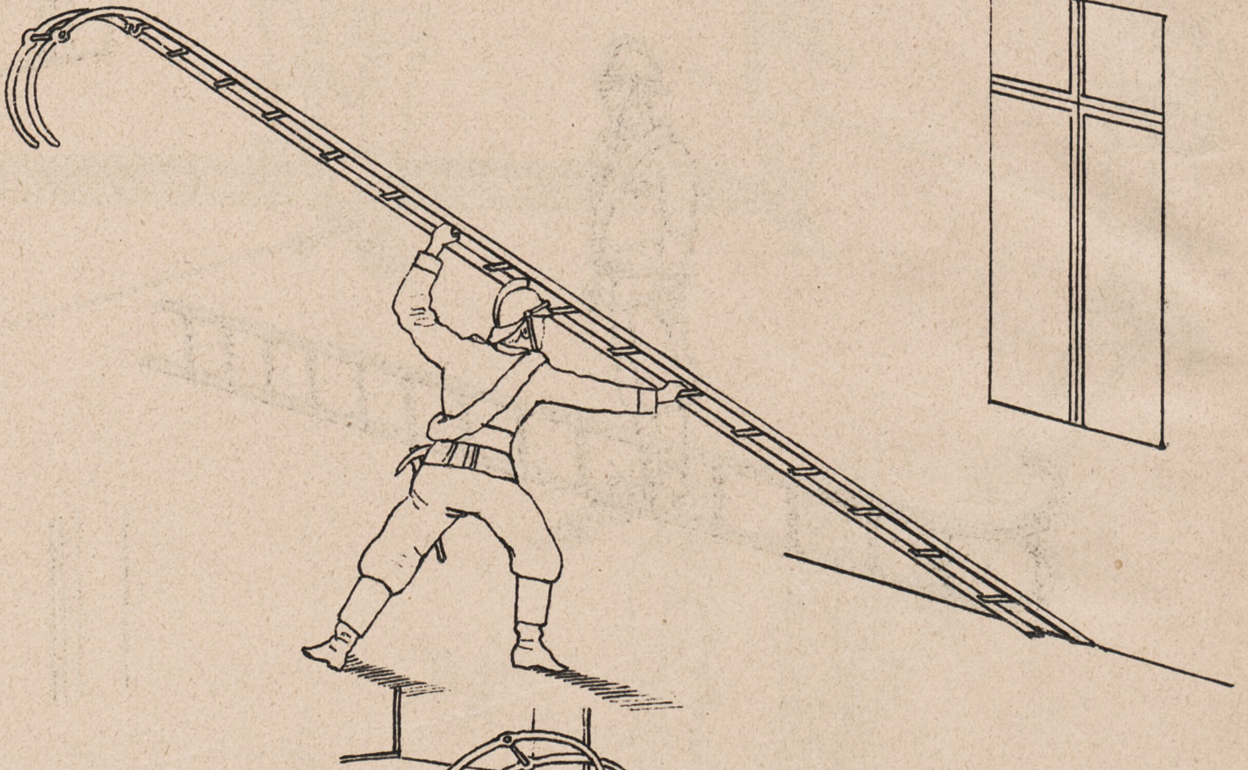


Fig:14



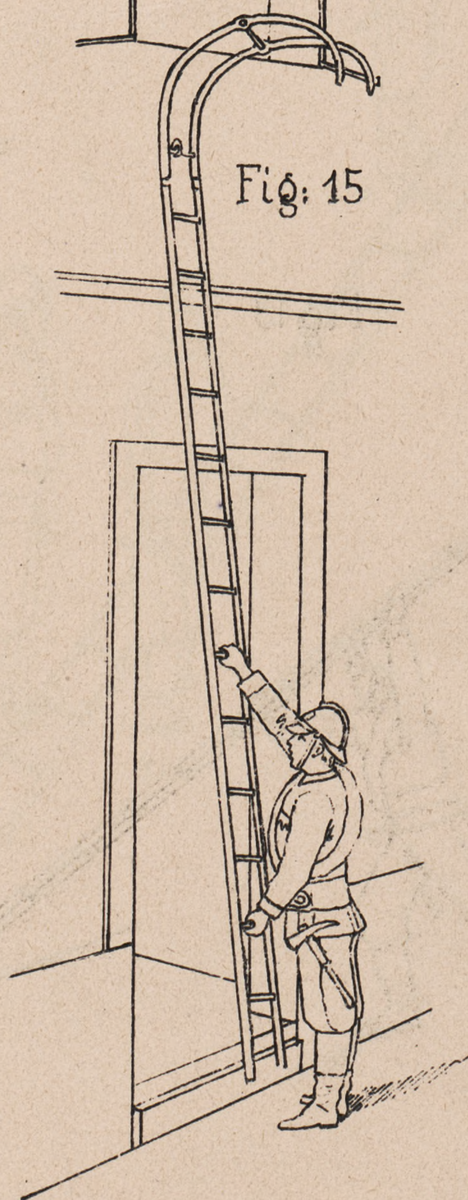


Fig: 15

Fig: 16

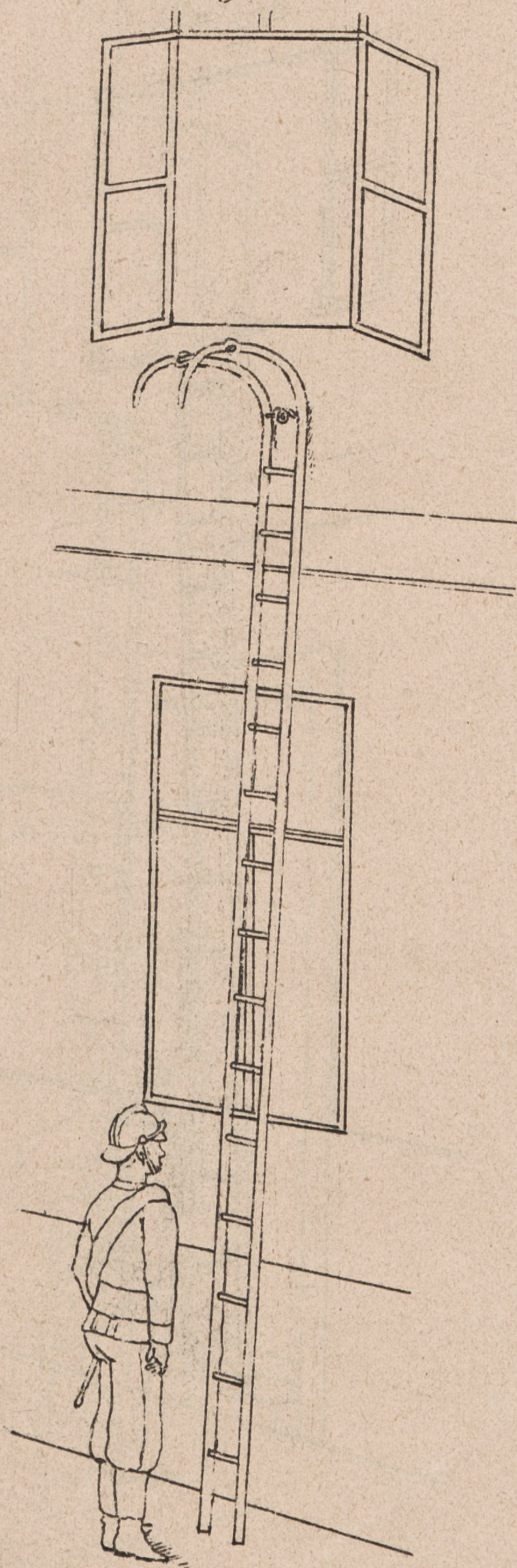
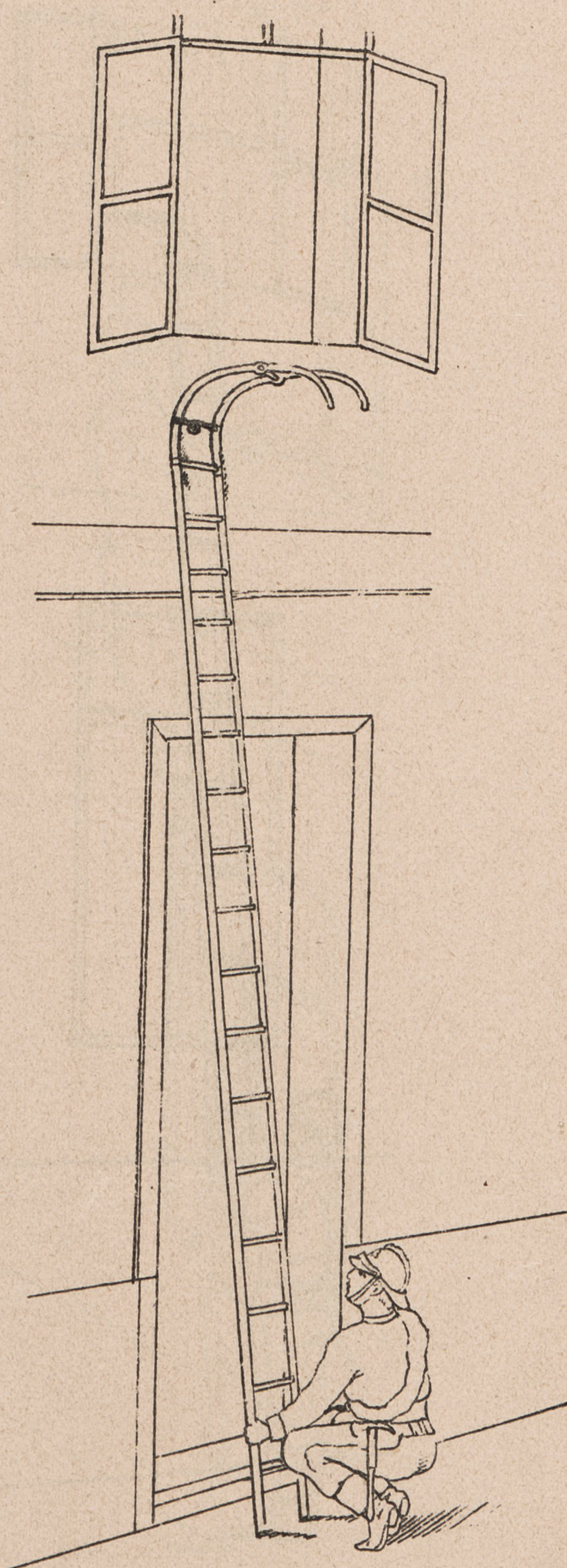
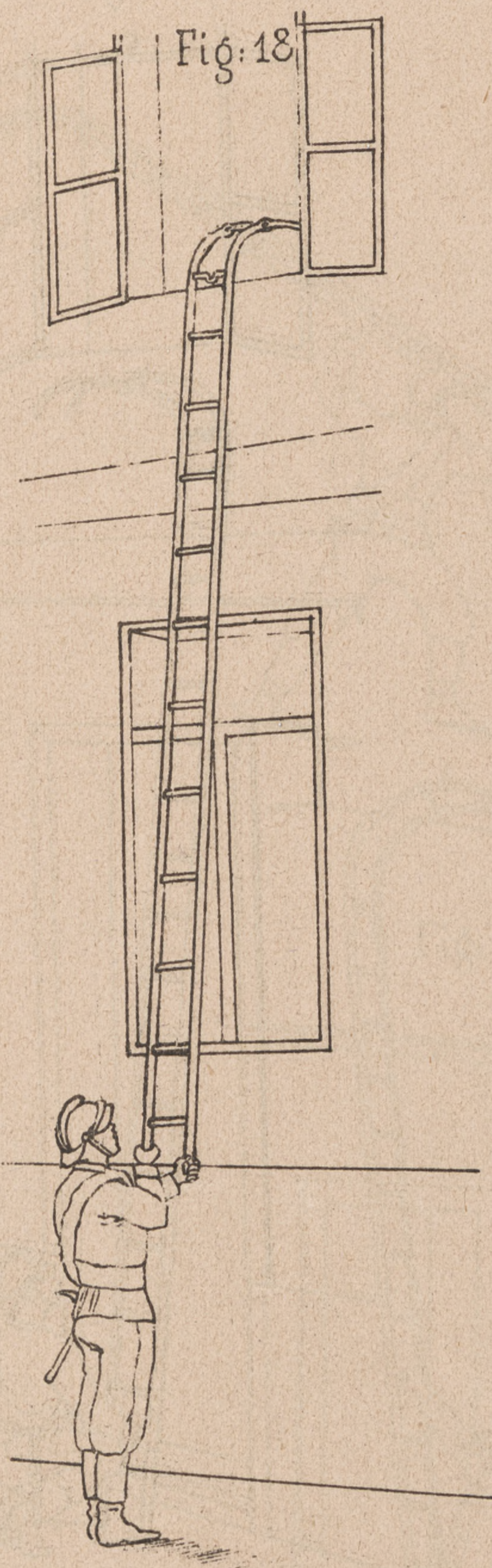


Fig: 17




Fig: 18

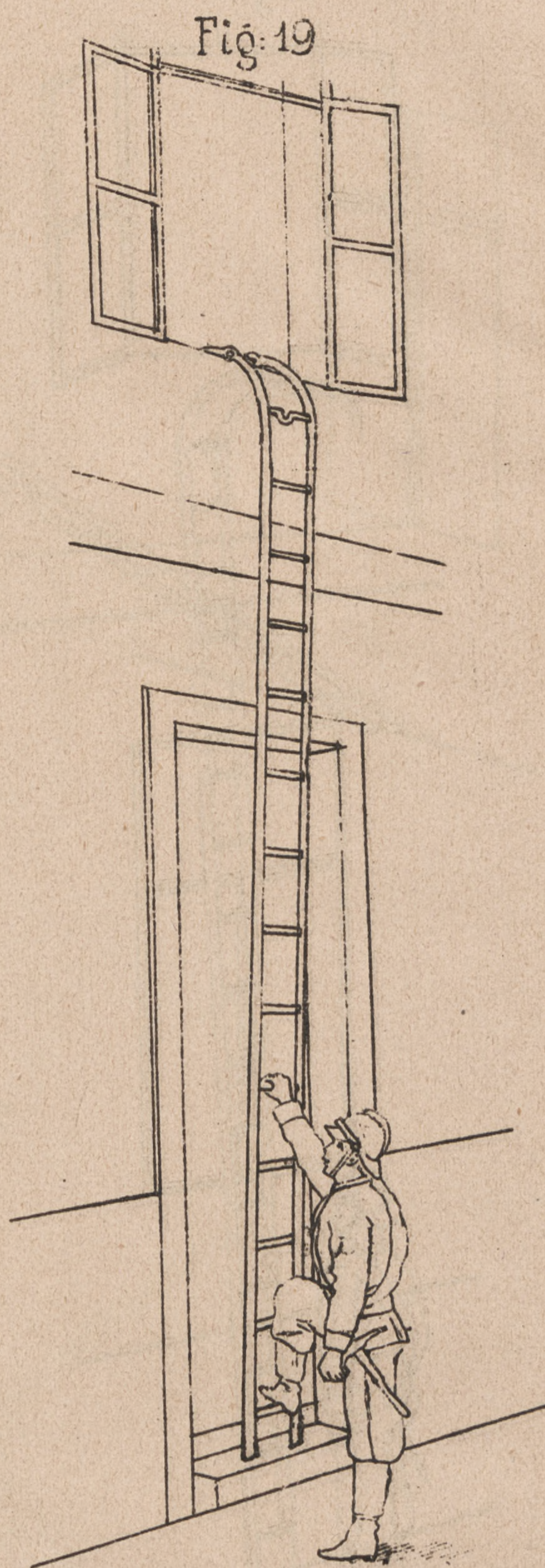

Fig: 19

Fig: 20

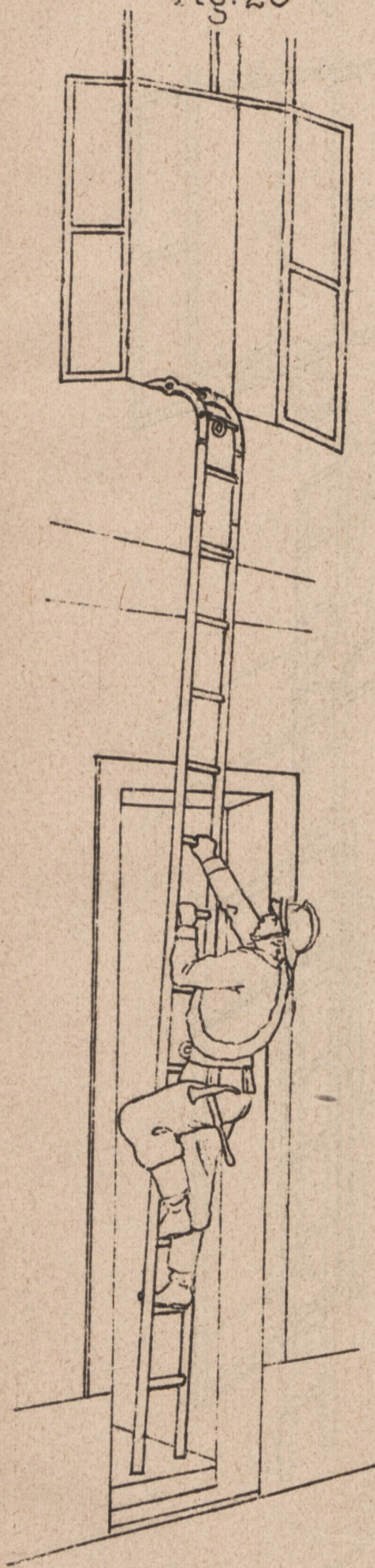


Fig: 21

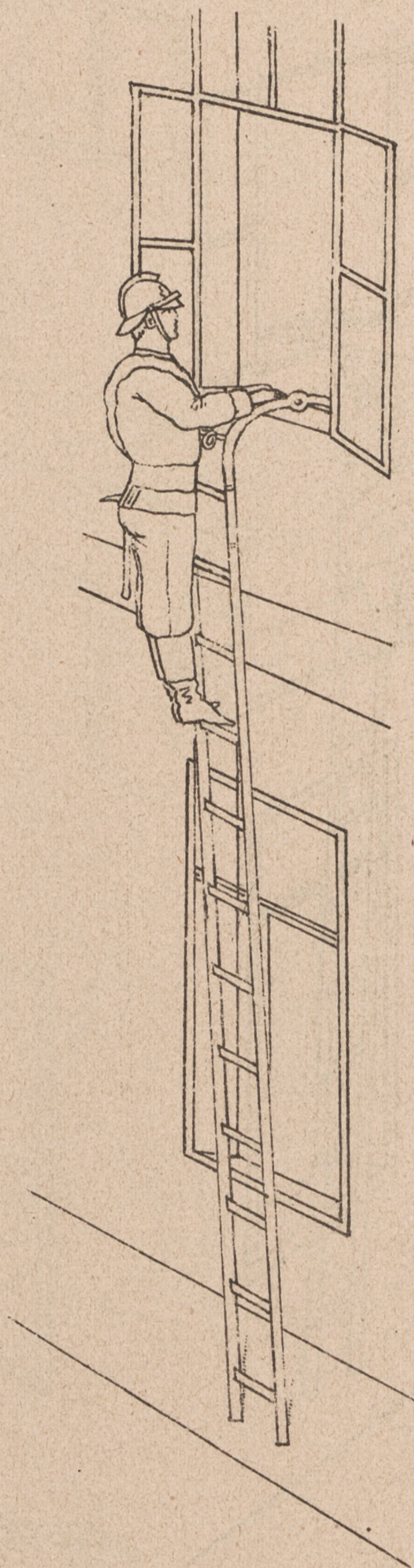


Fig: 22

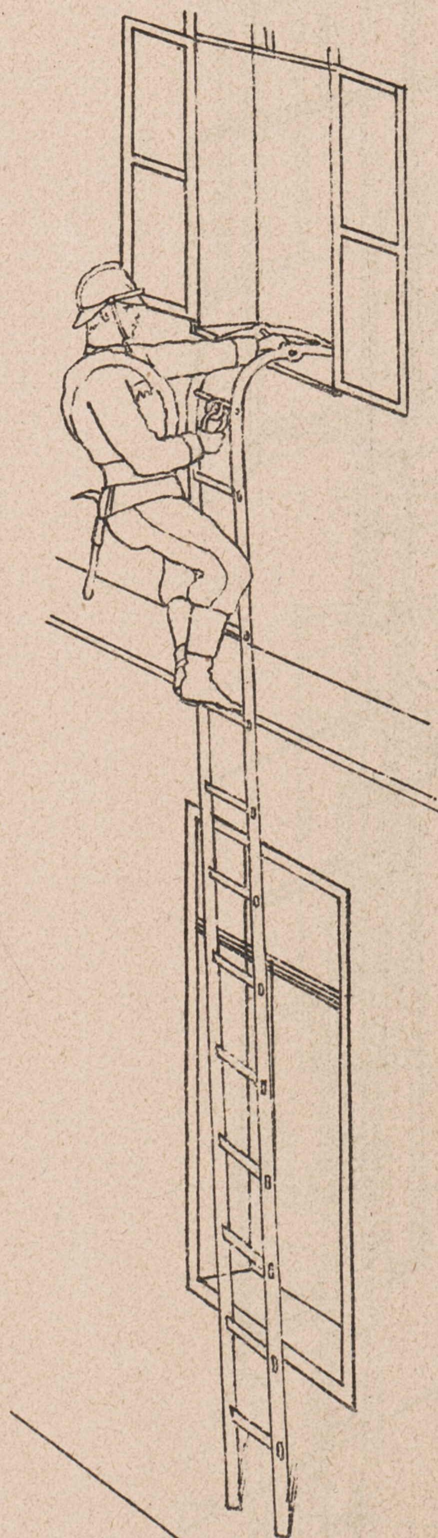
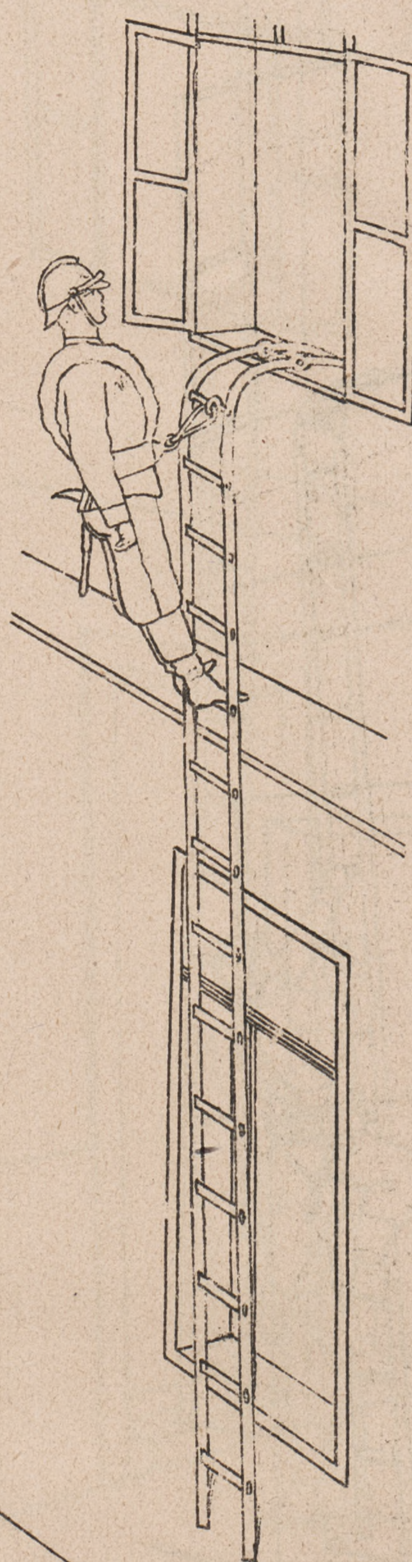


Fig: 23



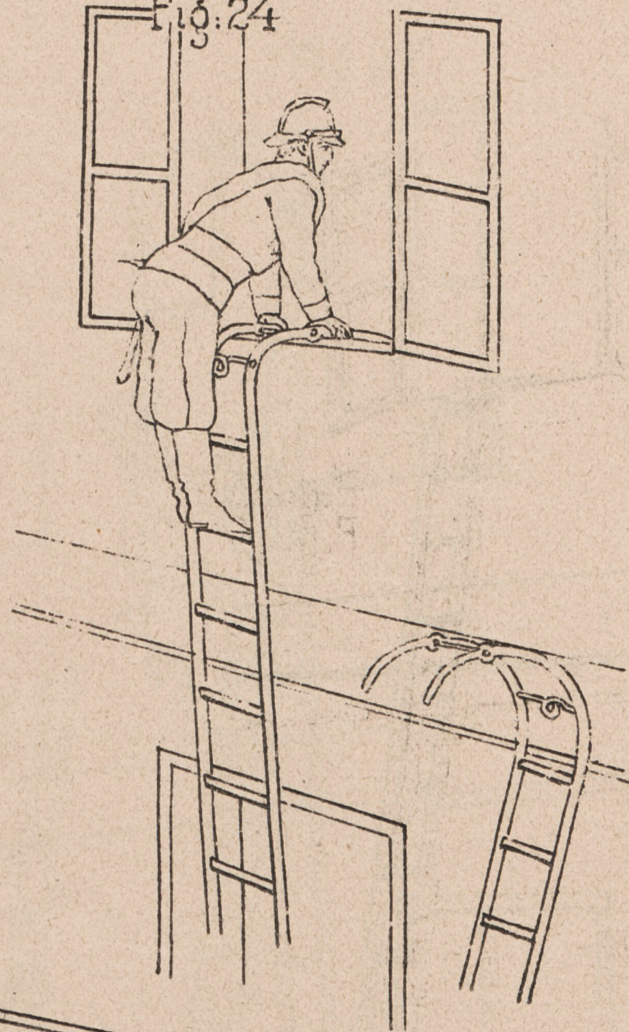

Fig:24


Fig 25

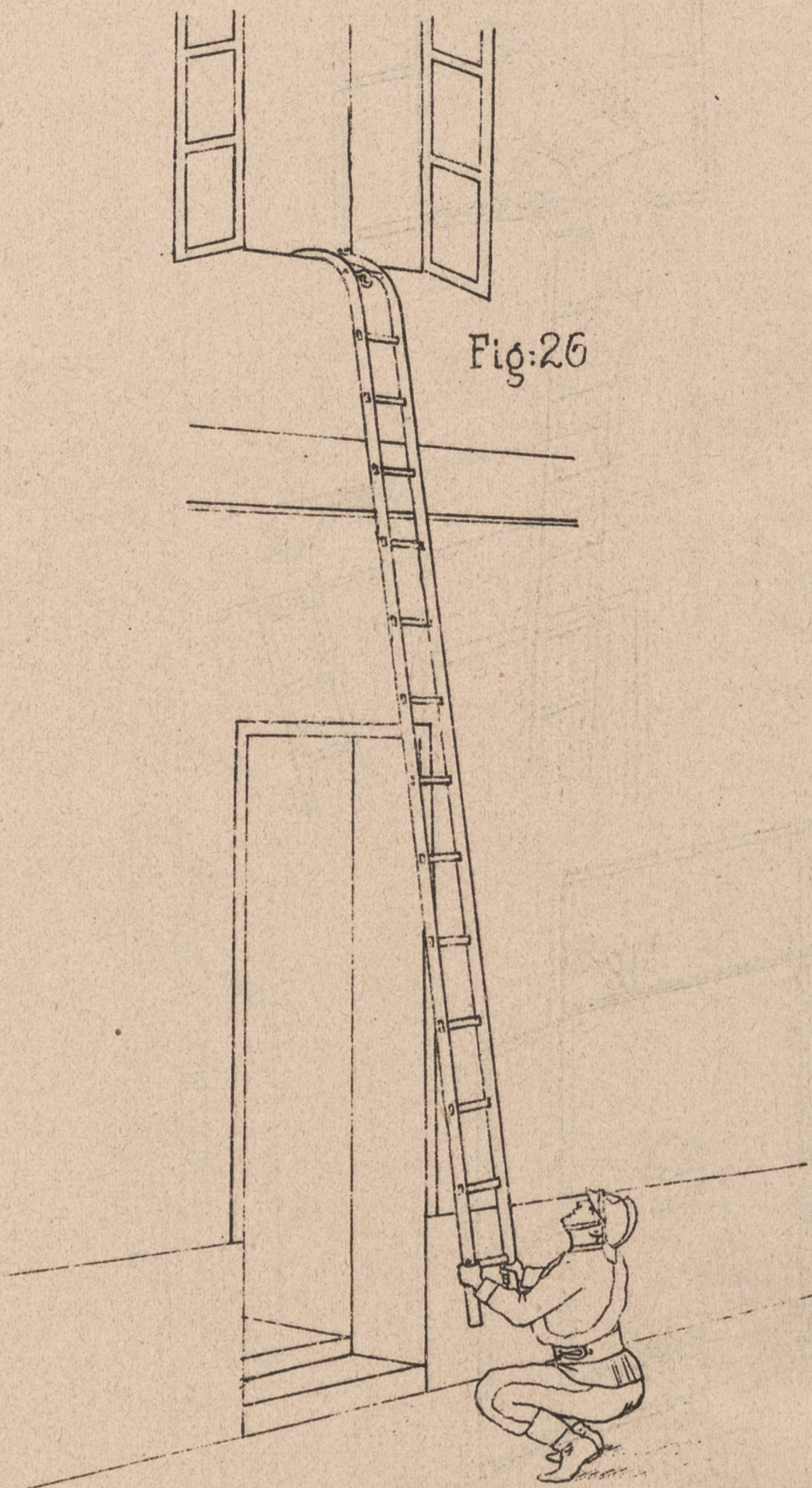

Fig:26

Fig 27

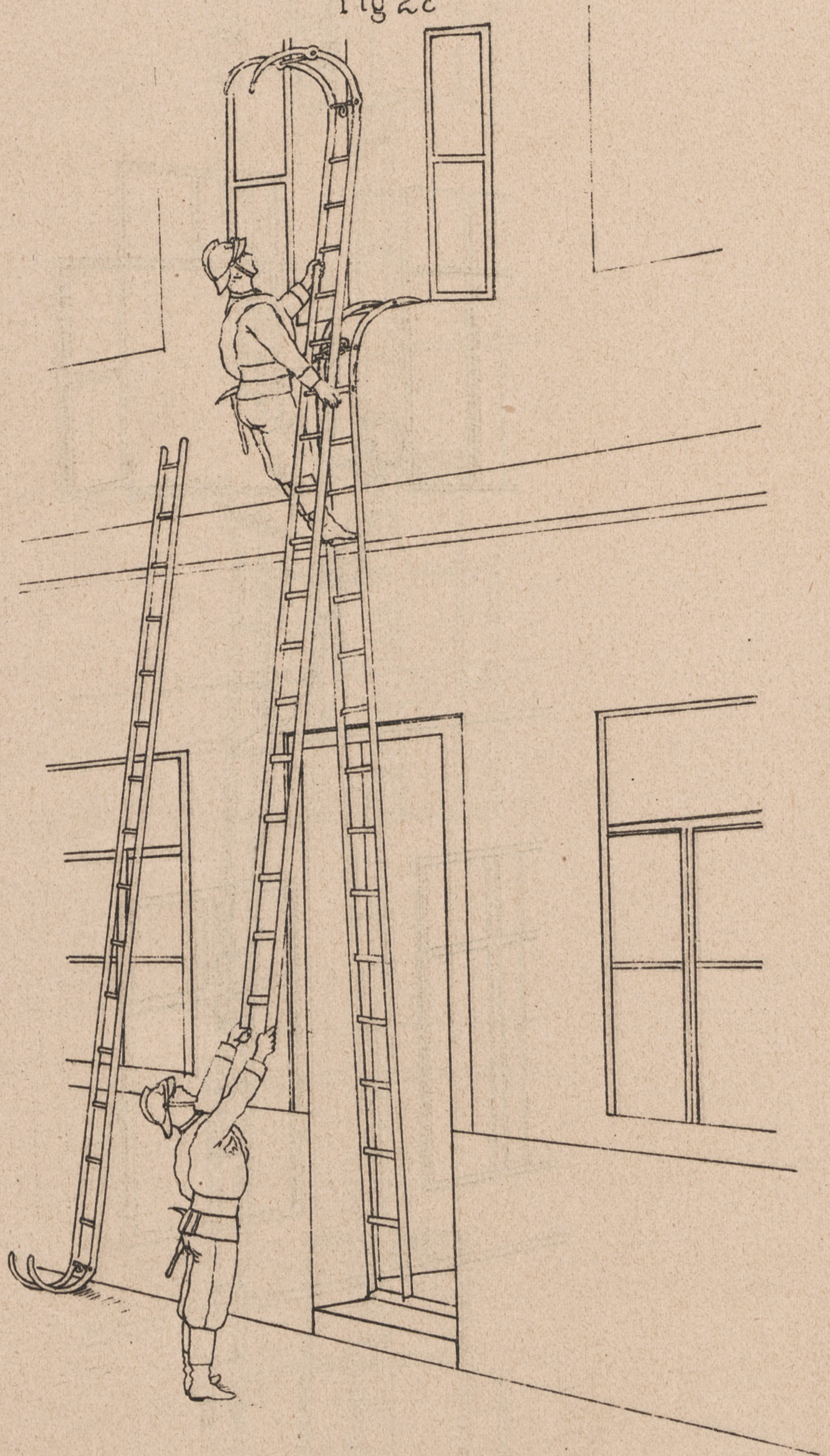
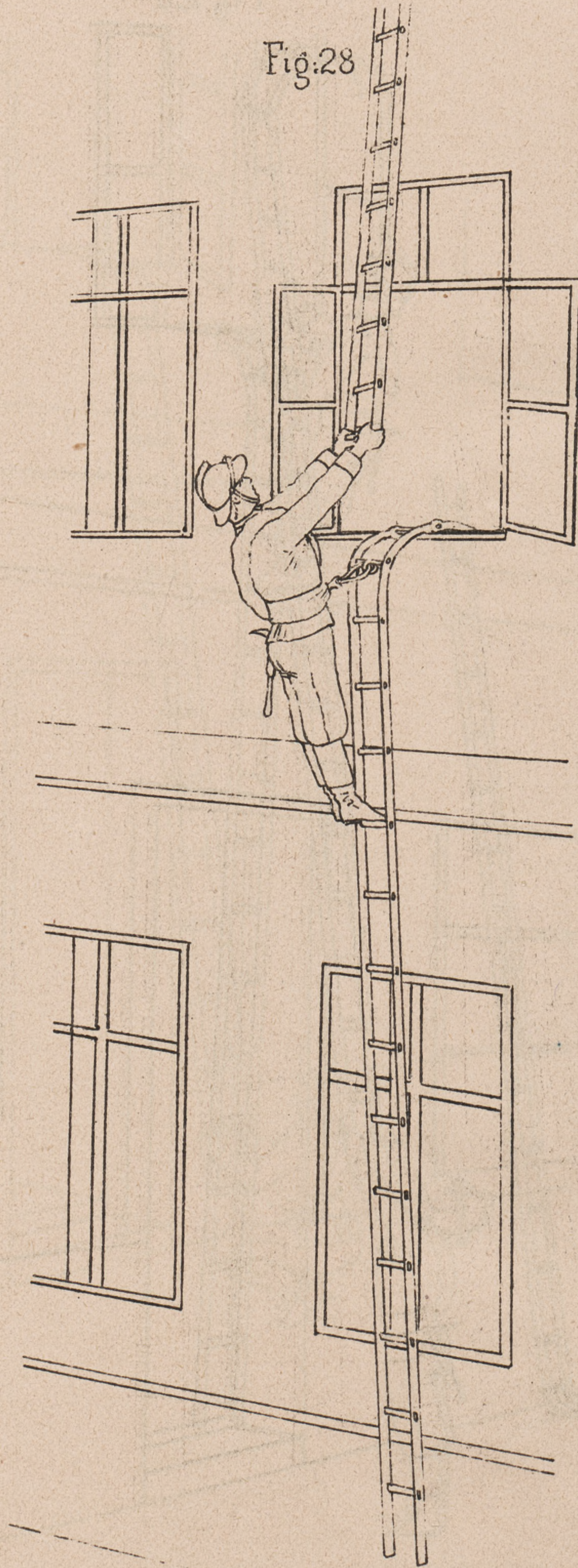


Fig. 28



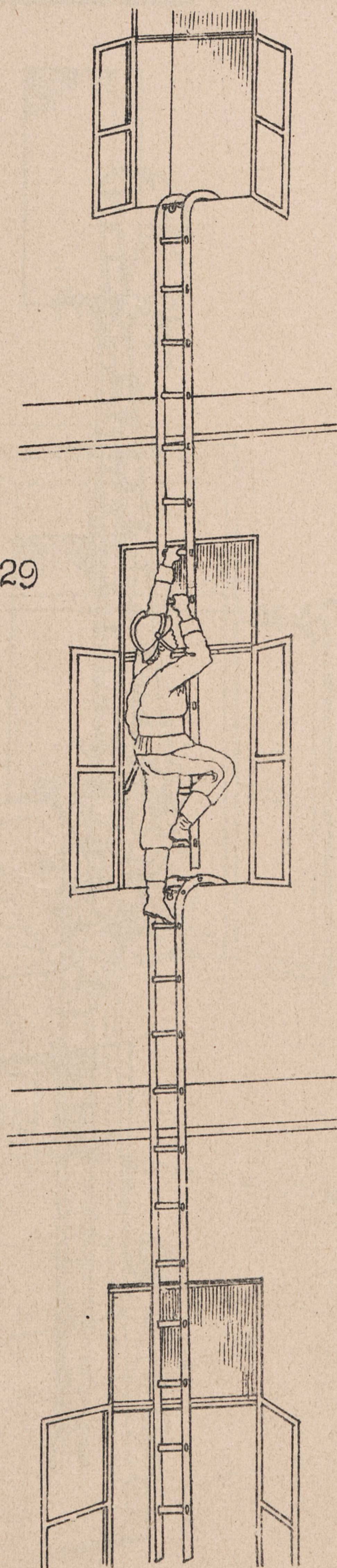


Fig:29

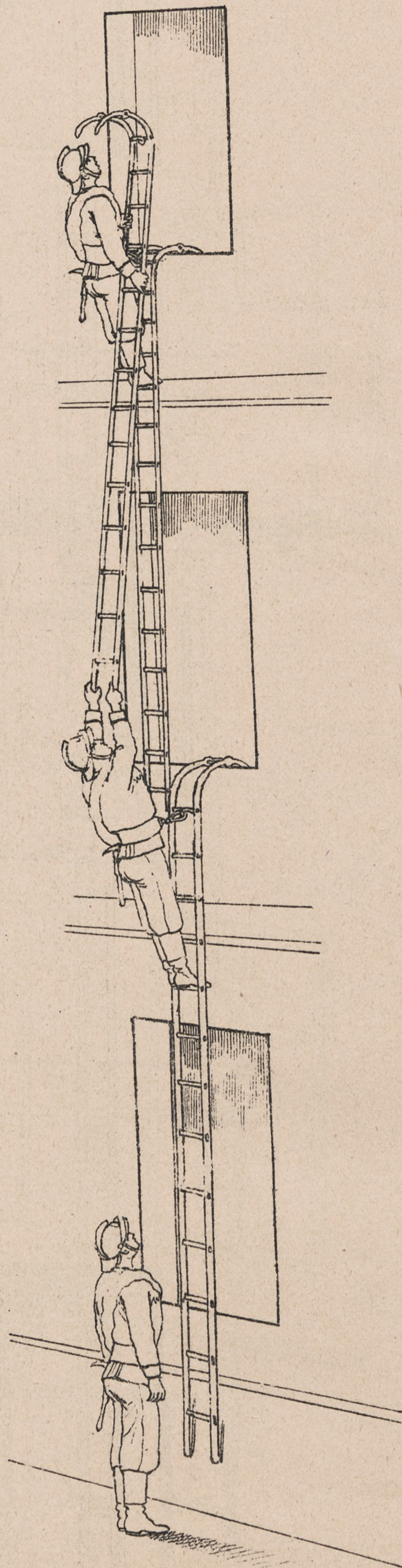


Fig. 30

Fig: 31

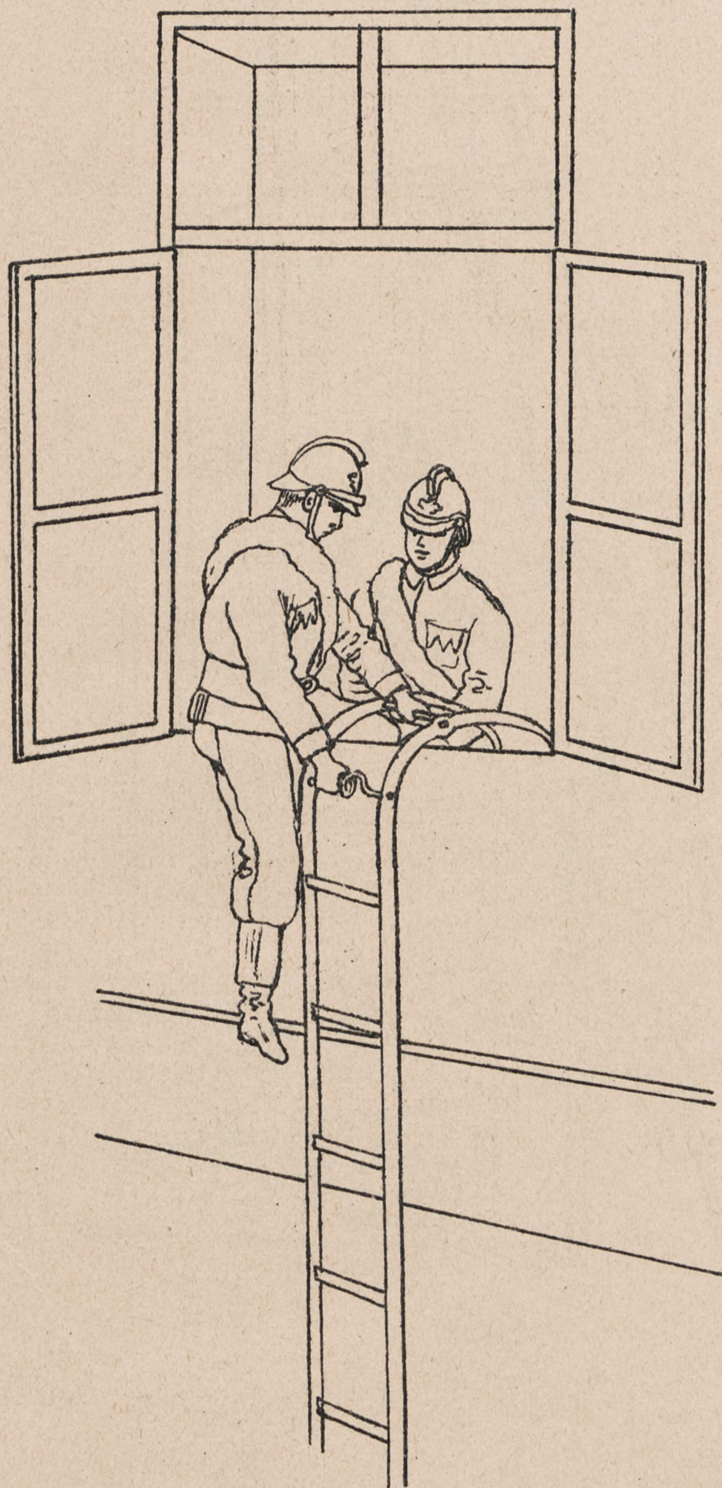


Fig: 32



Fig: 33

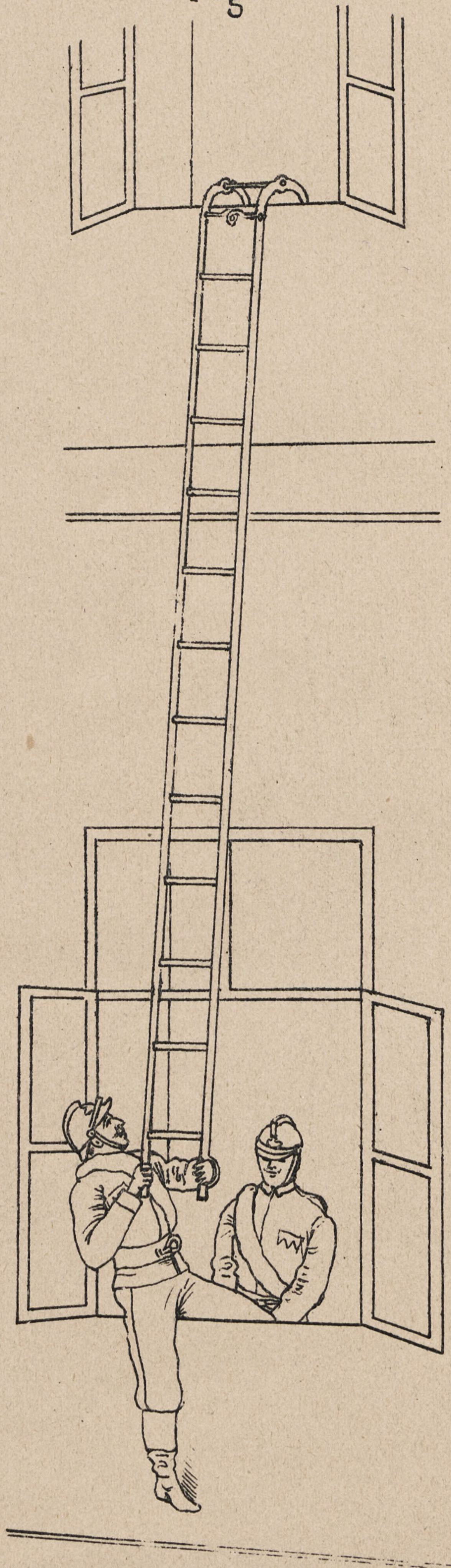
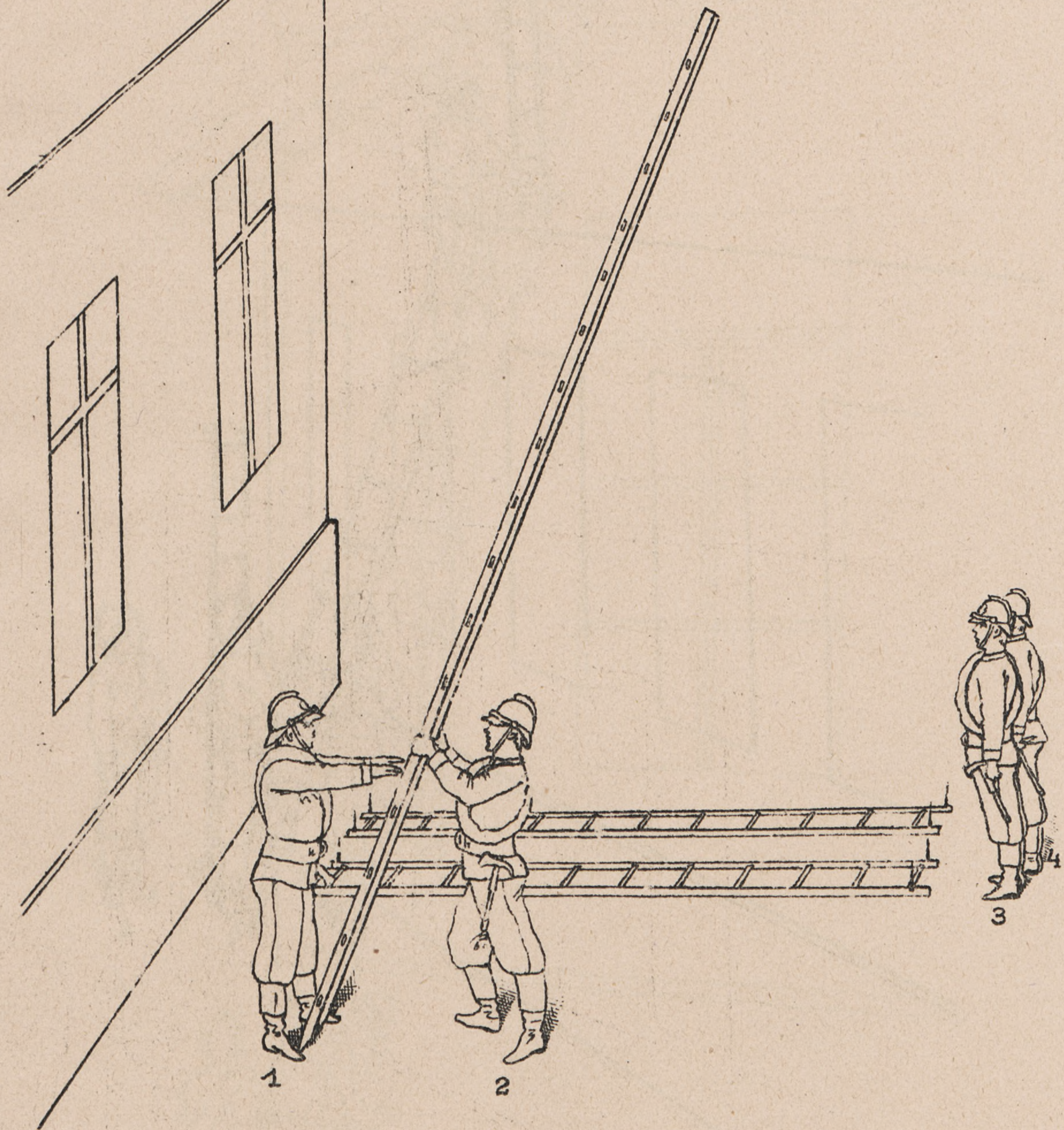



Fig: 34

Fig: 35



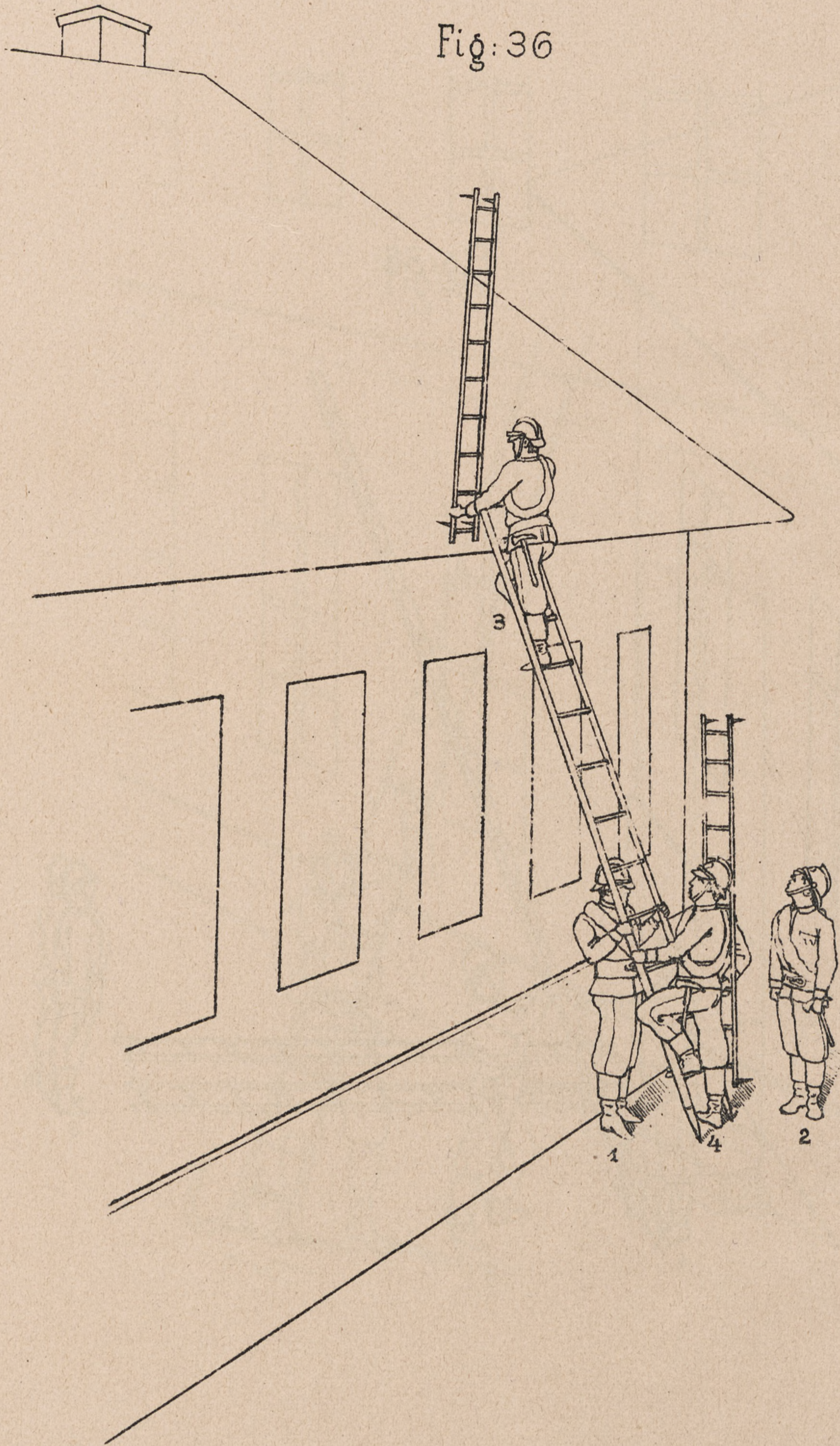
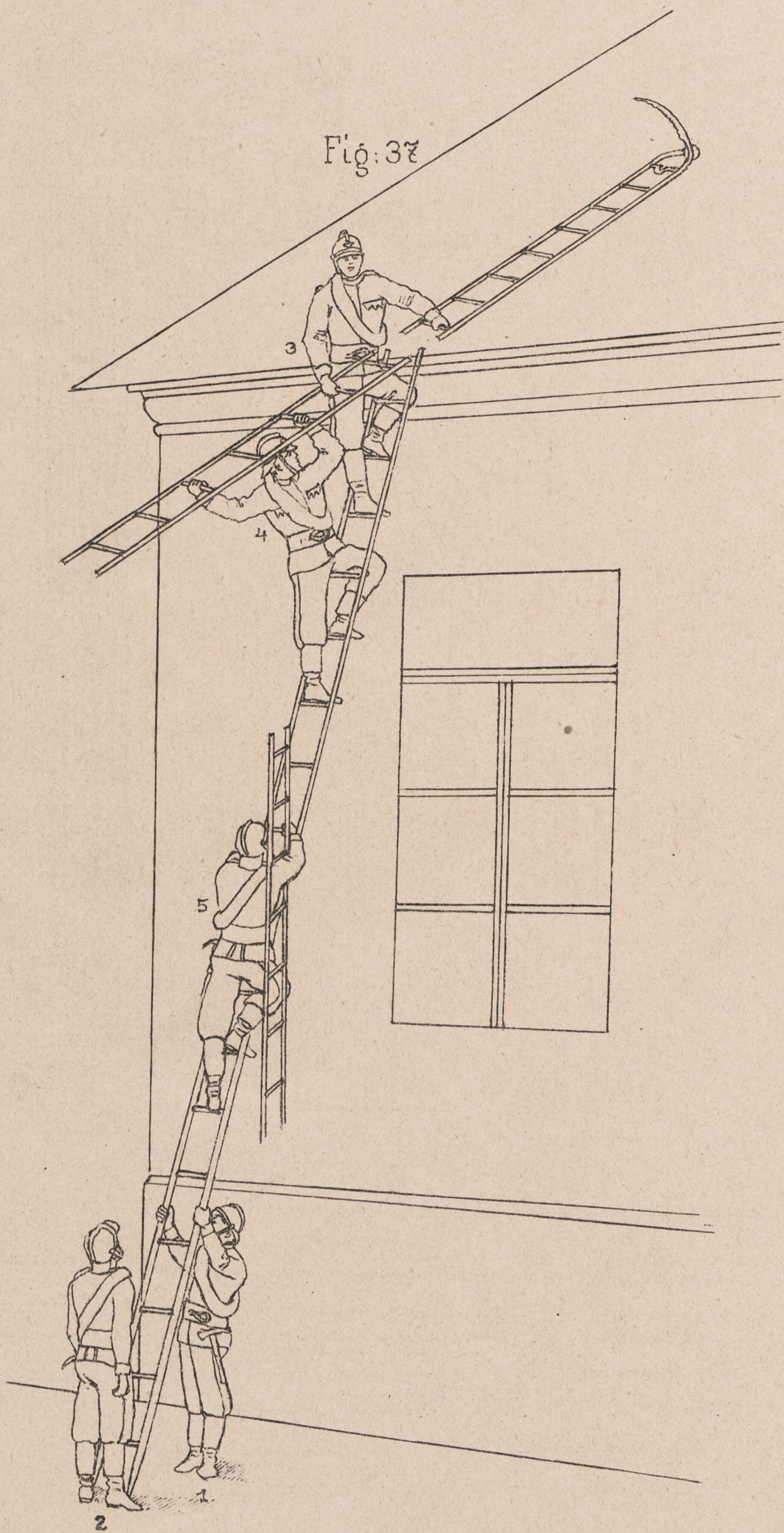


Fig: 36


Fig: 37
3
4
5
1
2

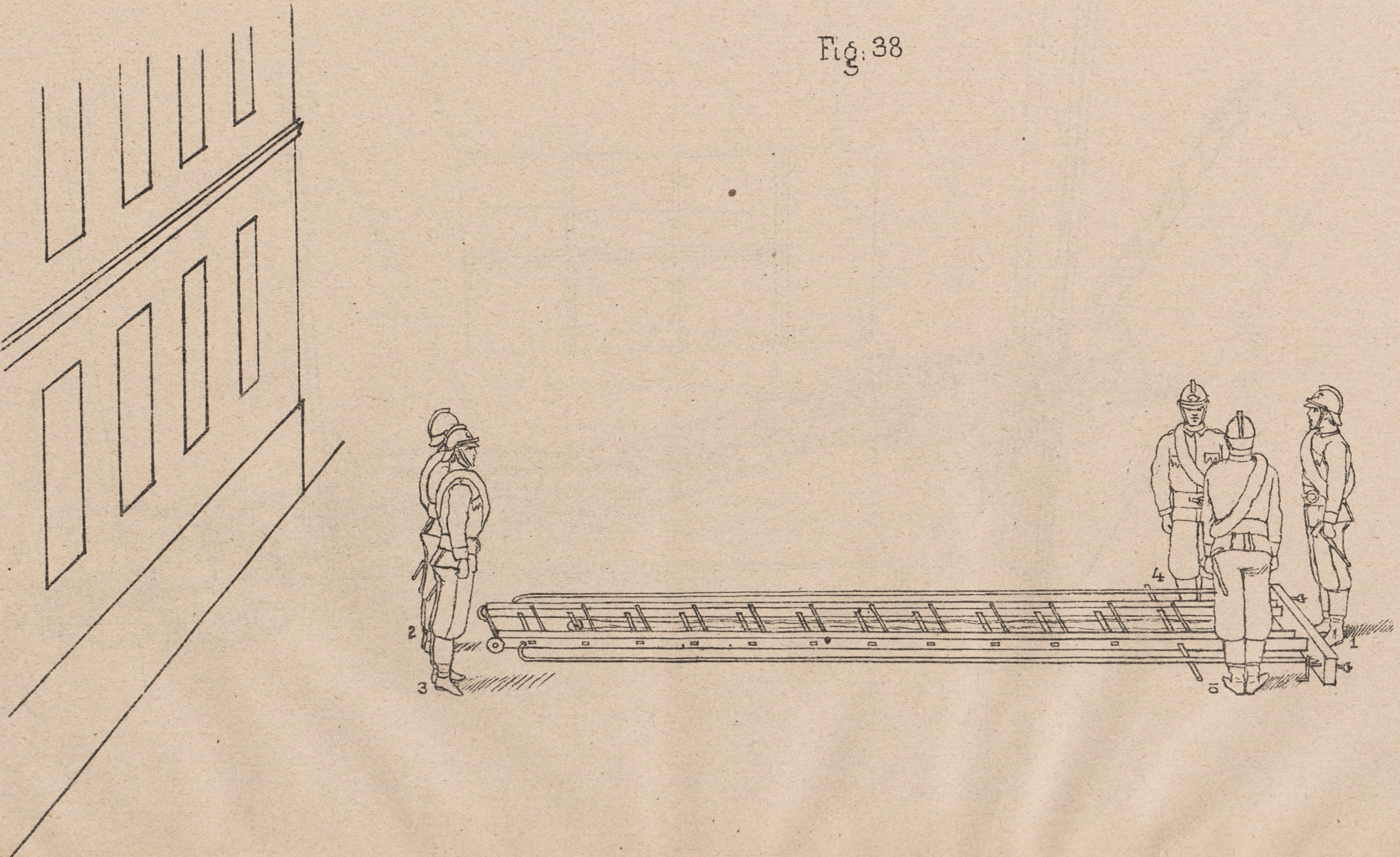



Fig. 38

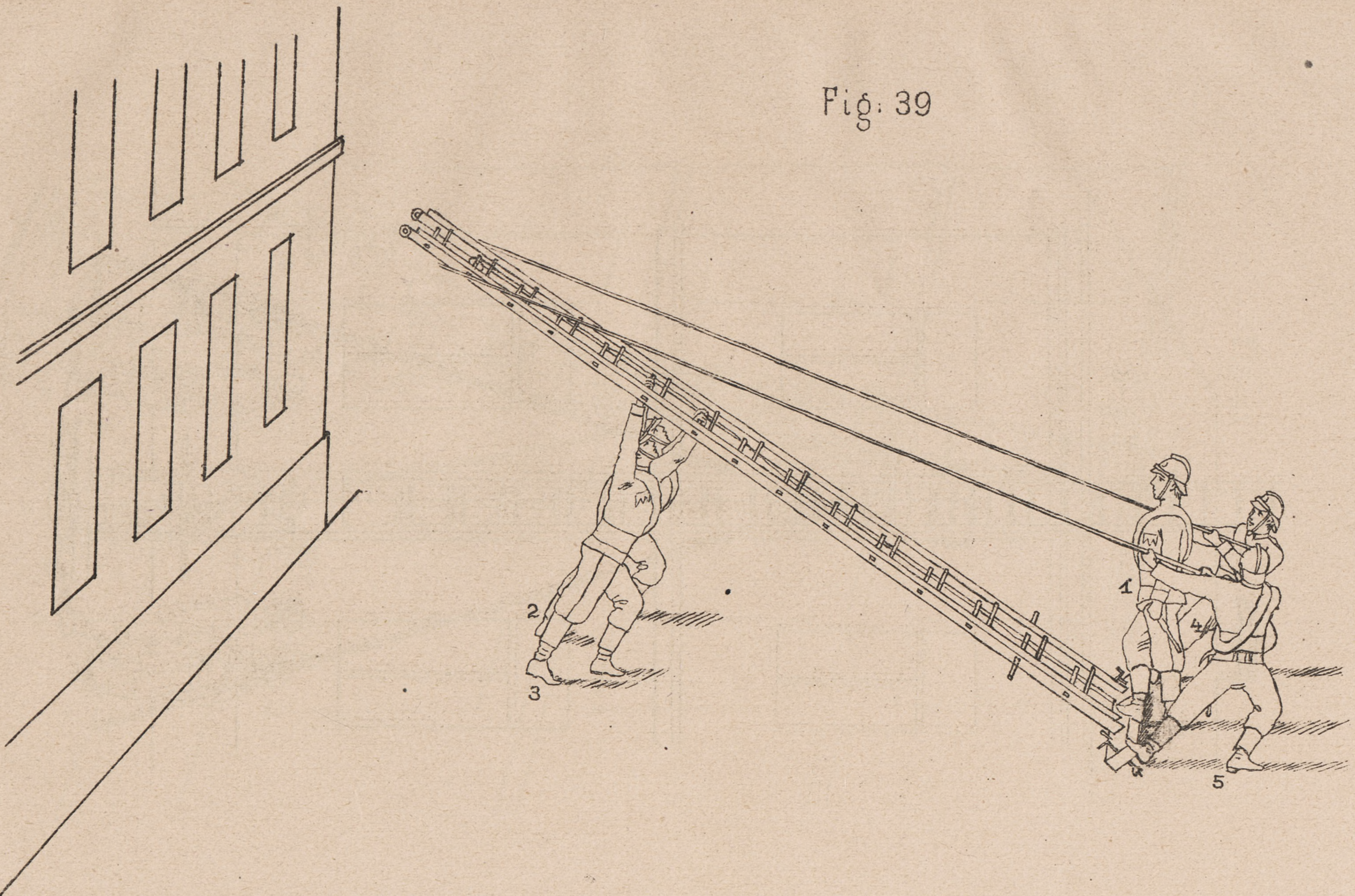



Fig: 39

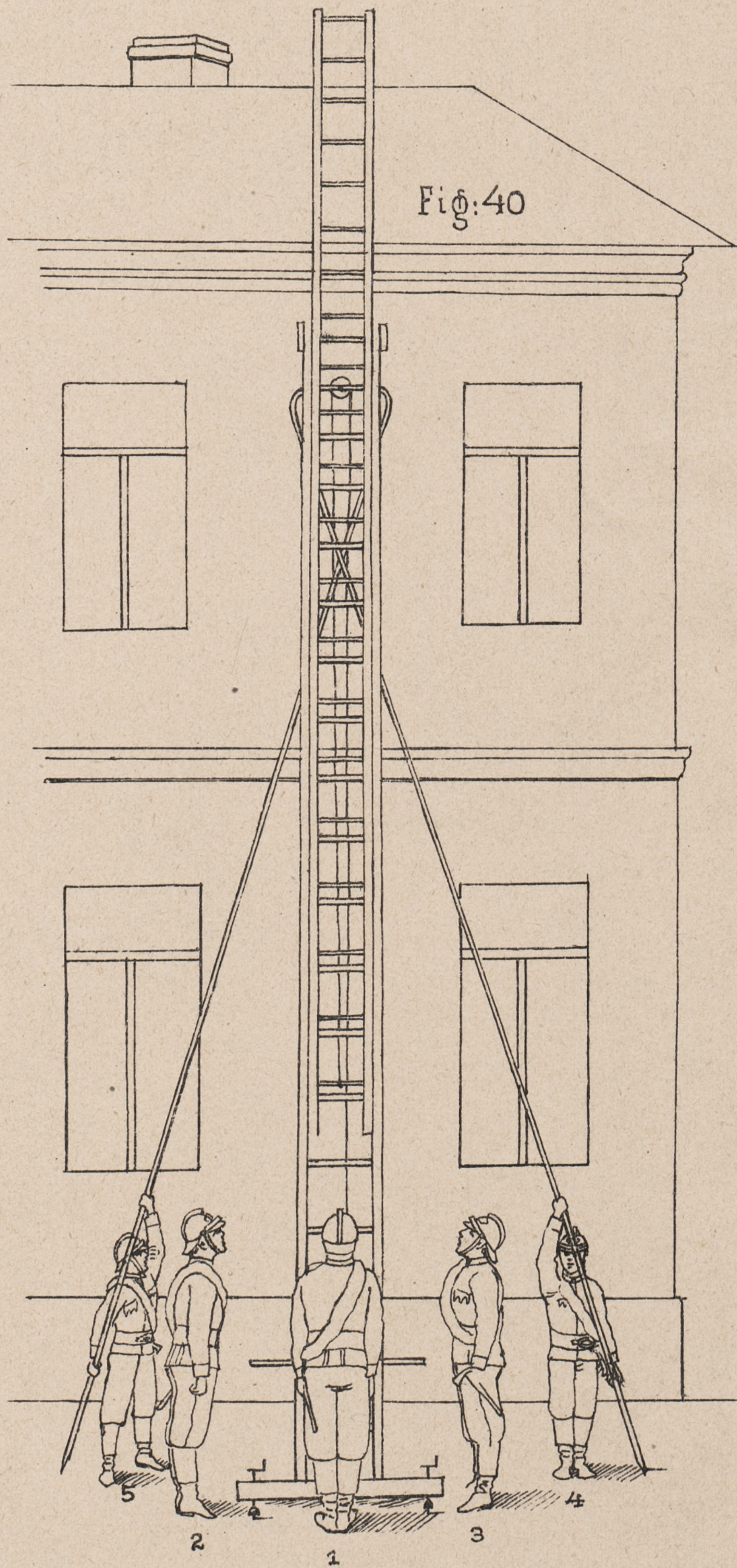

Fig: 40
5
2
1
3
4

Fig: 41

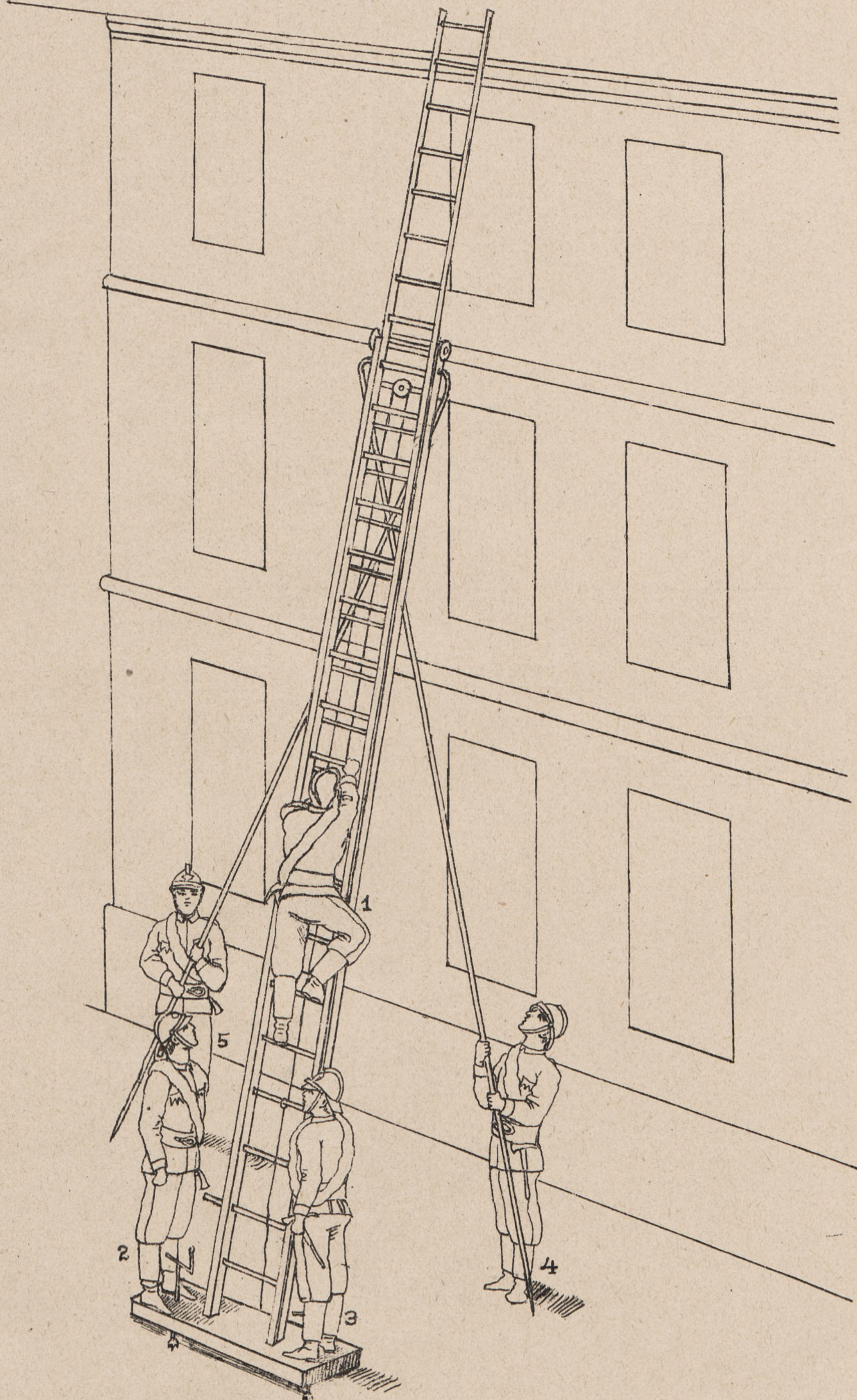


Fig: 42

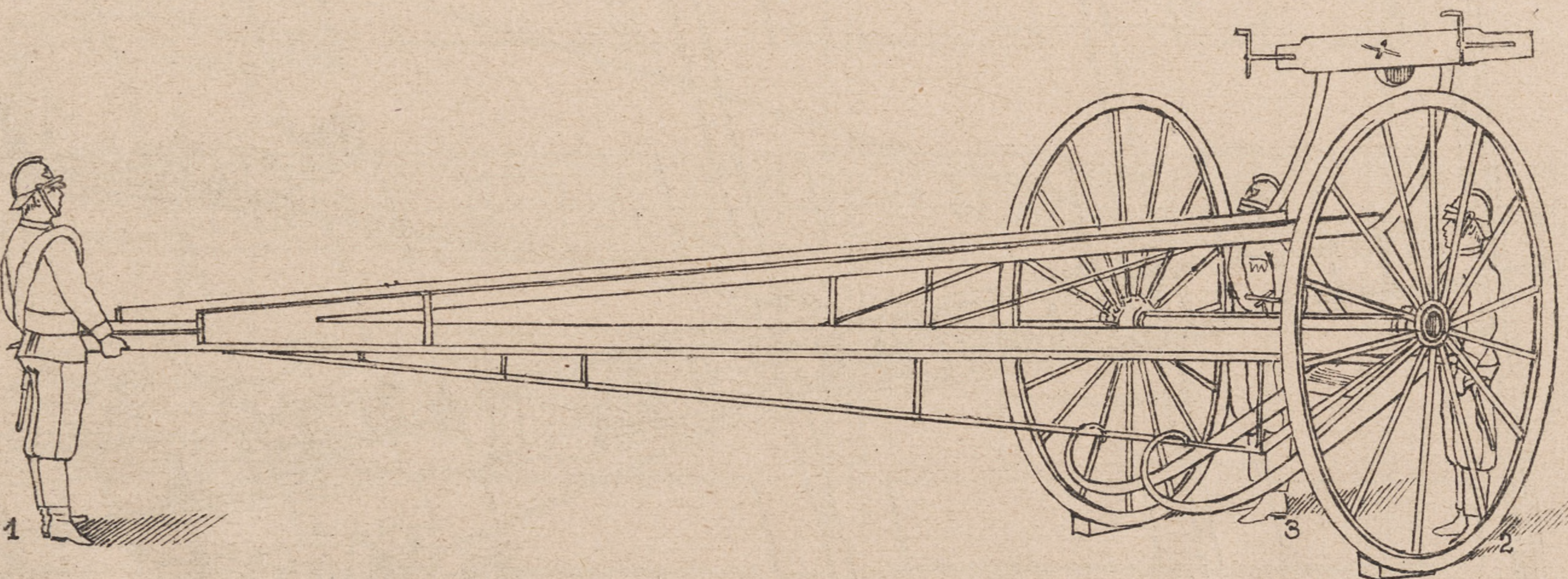


Fig. 43

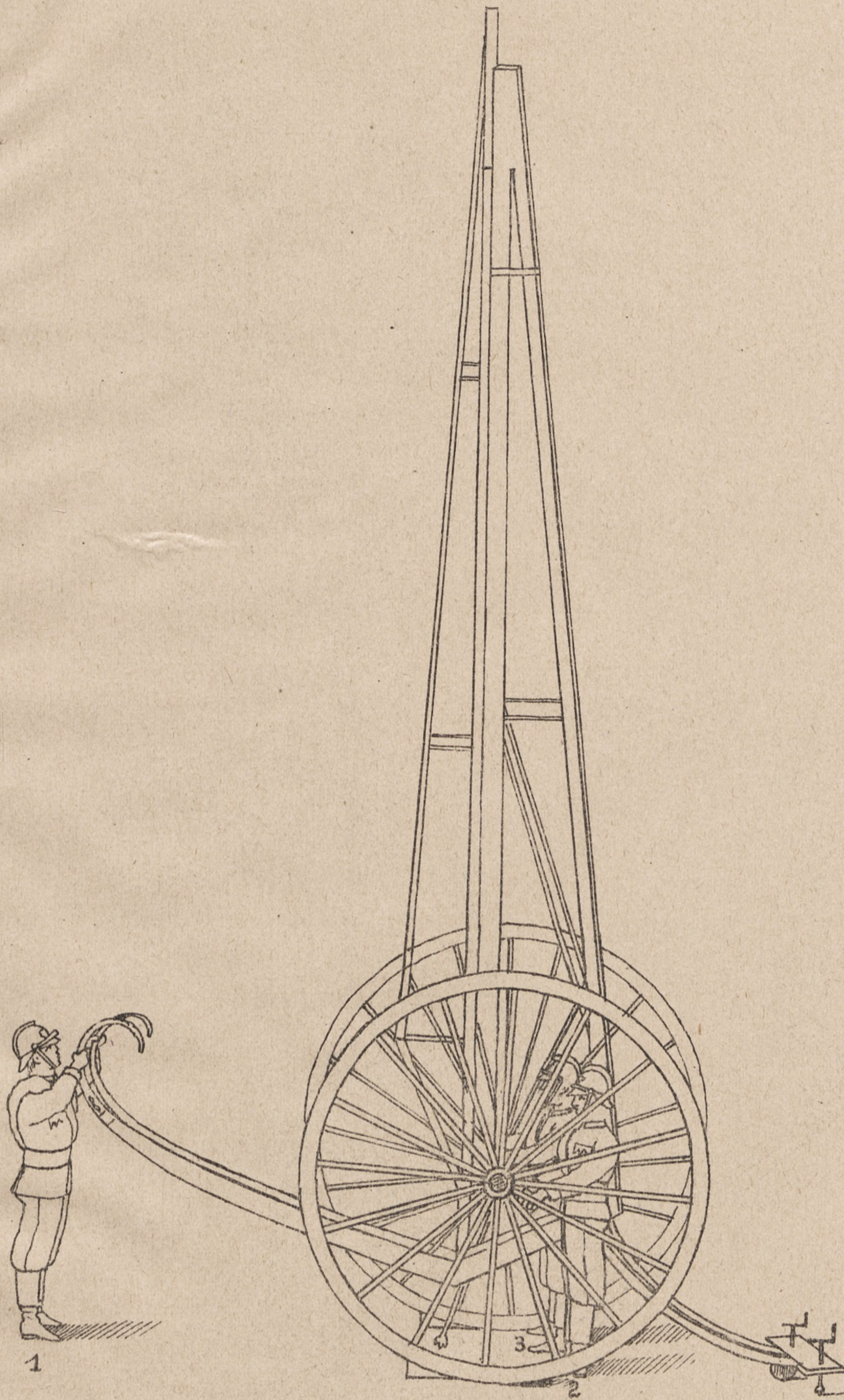
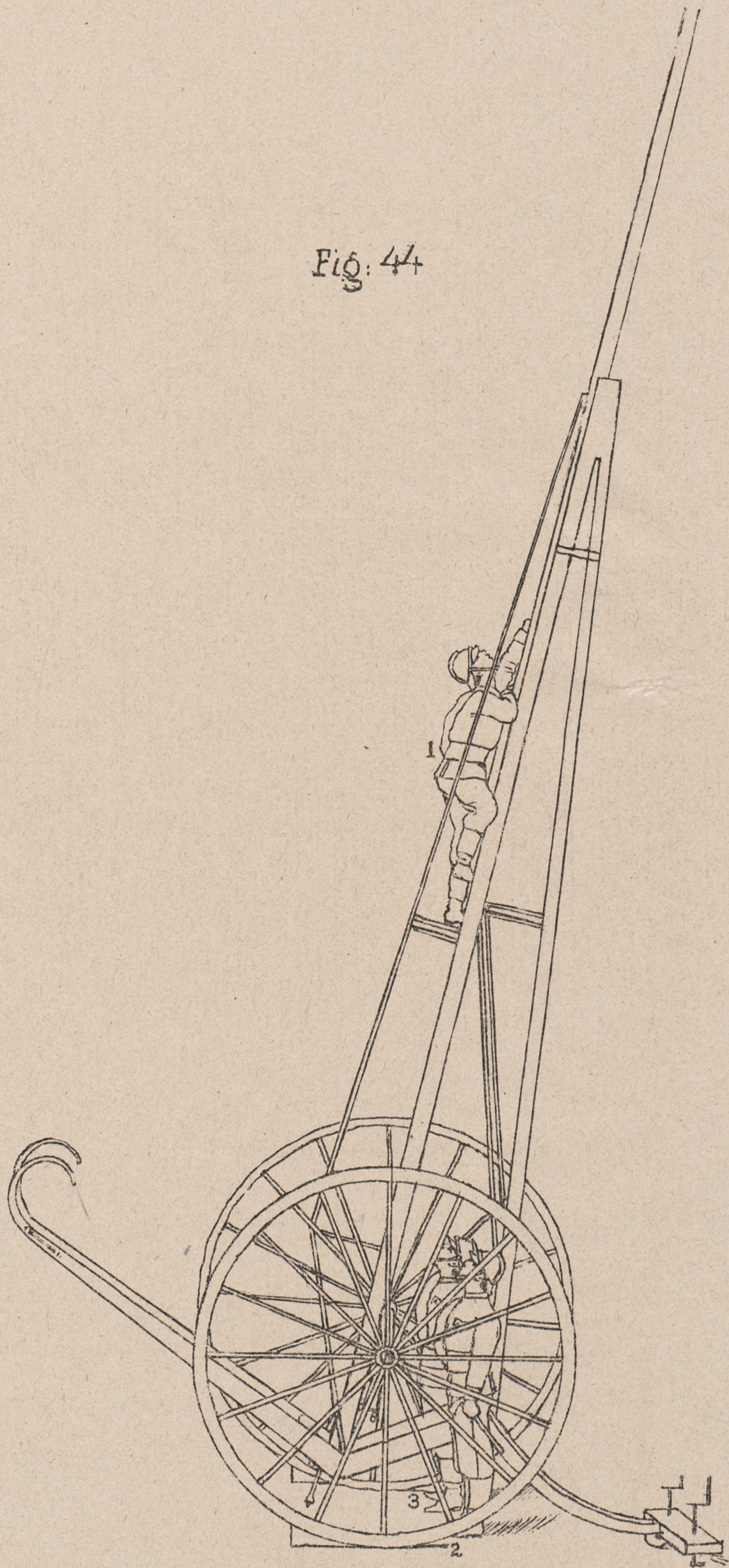


Fig: 44



czaj przypięte rzemykami do boków drabiny, chwytają je (Fig 39) i pomagają nimi przy podnoszeniu (numer 4. wstępuje prawą, a numer 5. lewą no ą na poprzeczny klocek u dołu drabiny. Gdy drabina przyjmie położenie zbliżone do pionowego (kąt nachylenia 80°) wówczas numera 4, 5. prędko przechodzą na przeciwną stronę bliżej do budynku, rozchodzą się w przeciwne strony i rozkładają drążki podporowe na krzyż, aby należycie podparły drabinę (fig. 40). Po ustawieniu, numera 4, 5. pozostają przy drążkach, numer 1. stoi u dołu, a numera 2, 3. po obu bokach drabiny.

Na drugi sygnał: „Naprzód!“ (jeden świst) numer 1. składa zamknięcie (zapad), chroniące górną część drabiny od możliwego zsunięcia się, nastawia śruby przy klocu poprzecznym u dołu drabiny i umieszcza się na pierwszym szczeblu, celem obciążenia drabiny podczas wysuwania drugiej części. Numera 2, 3. podciągają górną część drabiny zapomocą sznura, stosując się do wymaganej wysokości lub zatrzymując się na sygnał: „Zastanów! (trzy świsty), poczem numer 2. przytwierdza sznur do jednego ze szczebli dolnej drabiny.

Na sygnał: „Rozpoczęcie roboty!“ (dwa świsty) numera 4, 5. pozostają ciągle przy drążkach podporowych i czuwają nad bezpieczeństwem drabiny. Numer 1. wchodzi po drabinie do góry, zaś numera 2, 3. umieszczają się na dole na klocu celem obciążenia podstawy drabiny. (Fig. 41.).

Na sygnał: „Odwrót! — Zbiórka!“ (cztery świsty) numer 1. schodzi z górnej części, a zeszedłszy na dolną część drabiny odkłada zamknięcie ochronne (zapad), przyczem numer 2. powinien podciągnąć nieco górną część drabiny zapomocą sznura, nie odwiązując go jednak od szczebla, aby tym sposobem ułatwić odłożenie zapadu, poczem numer 1. schodzi na dół. Numer 2, 3. odwiązują sznur przytwierdzony do szczebla i opuszczają powoli górną część drabiny na dół, chwytają szczeble i łaty, opuszczają drabinę zwolna i postępują wstecz ku jej końcowi, aż do ułożenia drabiny na ziemi, równocześnie numera 4. 5. przechodzą z drążkami na przeciwną stronę i pomagają przy opuszczaniu drabiny, przez przytrzymywanie jej drążkami, wreszcie przytwierdzają drążki podporowe do boków drabiny, numer 2. nawiązuje sznur i wszyscy powracają na swoje miejsca do oddziału

**Uwaga**:

Przy drabinach wysuwalnych najnowszej konstrukcyi zapadów nie potrzeba osobno składać i odkładać, bo zapady tam działają automatycznie t. j. same się składają i odkładają.

## VI.

## Ćwiczenia z drabiną mechaniczną.

Regulaminy ćwiczeń z drabinami mechanicznemi są rozmaite. Każda taka drabina może mieć inny regulamin, dlatego fabrykanci dodają nabywcom do każdej zakupionej drabiny także regulamin ćwiczeń i użycia.

Tu podajemy regulamin z drabiną mechaniczną (Balance — C.) firmy „Lieb Biberach a/R“. Do obsługi tej drabiny podczas ćwiczeń potrzeba trzech strażaków, oznaczonych numerami 1, 2, 3., którzy stają przy drabinie jak fig. 42. w następujący sposób: numer 1. na przodzie drabiny, numer 2. przy kółku do wyciągania drabiny, numer 3. przy terenowym przyrządzie regulacyjnym.

Do transportu tej drabiny po równej drodze potrzeba sześciu strażaków.

Na sygnał: „Naprzód!“ (jeden świst) numer 1. podnosi lekko drabinę wskutek czego cała drabina wznosi się do góry, następnie podbiega do kierownicy i naciska na nią, wskutek czego cała drabina przyjmuje położenie pionowe (fig. 43) wreszcie ustala kierownicę przez odpowiednią zatyczkę z prawej strony, podkłada kliny pod obydwa koła i składa zapady, numer 3. reguluje położenie drabiny zapomocą terenowego przyrządu regulacyjnego, numer 2. porusza kółko i wyciąga drabinę do góry, (Fig. 44.). Zapady działają same.

Na sygnał: „Rozpoczęcie roboty!“ (dwa świsty) numer 1. wychodzi do góry (fig. 44.).

Na sygnał: „Odwrót!“ numer 1. schodzi z drabiny i wraca do kierownicy, numer 3 przywraca drabinę do pierwotnego położenia, poczem numer 2. spuszcza wierzchnią część drabiny. Numer 1. schyla drabinę do poziomu.

---

# Regulamin

### powiatowego kursu pożarnictwa dla delegatów ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych.

Celem powiatowego kursu pożarnictwa jest przygotowanie i wykształcenie delegatów gmin wiejskich na instruktorów dla ochotniczych straży pożarnych Kółek rolniczych.

2. Kursa te urządzać będą Zarządy powiatowe lub Delegaci powiatowi Zarządu Głównego Kółek rolniczych.

3. Kurs trwać będzie trzy dni. Przeprowadzą go instruktorzy Krajowego Związku ochotniczych straży pożarnych ze Lwowa.

4. Do obowiązków Zarządu powiatowego lub Delegata Zarządu Głównego Kółek rolniczych należy: postaranie się o umieszczenie i utrzymanie uczestników kursu, o salę na naukę teoretyczną, o potrzebne do ćwiczeń przyrządy pożarne i o podręczniki.

5. Powiatowe kursa odbywać się będą z zasady w siedzibie Zarządu powiatowego, lub w miejscu zamieszkania Delegata powiatowego Zarządu Głównego Kółek rolniczych.

6. Delegat ten, lub inny delegat Zarządu powiatowego będzie dyrektorem kursu do czuwania nad przebiegiem nauki. W porozumieniu z tym dyrektorem wyznacza Krajowy Związek ochotniczych straży pożarnych termin kursu.

7. Zarząd powiatowy, względnie dyrektor kursu wzywa ochotnicze straże pożarne Kółek rolniczych do wysłania delegatów na kurs i decyduje o przyjęciu.

8. Na jeden kurs przyjętych być może najwięcej 25 uczestników (więcej bezwarunkowo nie wolno!), umiejących czytać i pisać i o ile możności wysłużonych żołnierzy.

9. Do zakresu nauki na powiatowych kursach należy:

a) Organizacya ochotniczej straży pożarnej Kółka rolniczego. Regulamin Główny i wzory druków i wykazów administracyjnych dla korpusu.

b) Nauka sygnałów.

c) Ćwiczenia rzędowe.

d) Dokładna znajomość budowy sikawek i ich części składowych.

e) Ćwiczenia ze sikawkami i wężami.

f) Utrzymanie sikawek z wężami w należytym stanie.

g) Zastosowanie drabin zwyczajnych i ćwiczenia z niemi.

h) Strażackie ćwiczenia gimnastyczne (wolne).

i) Nauka o innych przyrządach pożarnych, które miejscowa straż pożarna posiada i ćwiczenia z niemi.

k) Wskazówki do gaszenia pożarów, (taktyka) i służba prądnika (z wodą).

l) Nauka o pierwszej pomocy w przypadkach nagłych.

10. Nauka na kursie trwać będzie po siedm godzin dziennie. Szczegółowy podział nauki układa starszy instruktor.

11. Trzeciego dnia trwania kursu, po południu, odbędą się końcowe ćwiczenia i nauka teoretyczna, jako popis uczestników kursu, według programu ułożonego przez starszego instruktora.

12. Po ukończonym popisie mogą uczestnicy kursu otrzymać poświadczenia według następującego wzoru:

**Główny Zarząd Towarzystwa**
**Kółek Rolniczych.**

L. . . . . W. . . . . . . . dnia . . . 19 . .

Niniejszem uwiadamiamy Szanowny Zarząd, że p. . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . , urodzony w roku . . . . . w . . . . . . . . . odbył w dniach . . . . . . . . . 19 . . . . . powiatowy kurs pożarnictwa z . . . . . . . . . postępem, i może być użyty na instruktora ochotniczej straży pożarnej Kółka rolniczego w gminie wiejskiej.

Zarząd powiatowy:

(Pieczęć)

*Nauczyciel pożarnictwa jako Delegat Krajowego Związku straży pożarnych:*

*Do Szanownego Zarządu Kółka rolniczego.*

w . . . . . . . . . . .

Skala ocenienia postępu:
1 bardzo dobry, 2. dobry, 3. dostateczny.

Jeżeli uczestnik kursu zaniedbuje naukę lub w jakikolwiek inny sposób naukę tę sobie lekceważy, nie otrzyma powyższego poświadczenia.

## Rewizye ogniowe w teatrach.

Przy rewizyach teatrów należy zwracać uwagę na następujące momenta i sprawozdania z tych rewizyi muszą posiadać odpowiedzi na następujące pytania:

1) Czy lokal posiada ogniotrwałe ściany?

2) Czy lokal jest odosobniony, względnie jak wielkie jest jego oddalenie od budynków sąsiednich; czy budynki te są fabrykami lub domami mieszkalnymi?

3) W jakiej części budynku i na którem piętrze budynku znajduje się scena i przedscenie.

4) Czy przedscenie oddzielone jest od sceny murem ogniowym, którego jedynym otworem jest miejsce na kurtynę?

5) Czy istnieje metalowa kurtyna?

6) Ile jest wchodów i wychodów dla publiczności, ich szerokość i sposób otwierania, mianowicie czy się otwierają na zewnątrz?

7) Ilość schodów dla publiczności, jak są szerokie i czy ogniotrwałe?

8) Rodzaj oświetlenia, (czy gazowe, olejne, naftowe) jeżeli naftowe, czy naczynia na naftę (kaganki) są z ogniotrwałego materyału?

9) Czy sala dla widzów i scena łączy się z izbami malarzy dekoracyjnych, lub innych, z izbami, przeznaczonemi do innych robót, czy i jakie istnieją środki ostrożności celem zamknięcia tych miejsc?

10) Czy izby te mają piece do ogrzewania, (kaflowe, żelazne) i czy są umieszczone ogniotrwale?

11) Gdzie gotują klej do farb malarskich?

12) Czy garderoby są oddzielone od sceny i w jaki sposób?

13) Czy płomienie lamp oświetlających scenę i przedscenę, tudzież w ogólności lamp teatralnych są zabezpieczone plecionkami drucianymi, lub innymi (jakimi) przyborami?

14) Czy istnieją nad sceną rezerwoary wodne, w jakiej wysokości, czy w dostatecznej ilości, czy istnieją hydranty i czy te są w odpowiedniem oddaleniu?

15) Które istnieją przyrządy ratunkowe i pożarne?

16) Czy dyrekcya utrzymuje straż pożarną i czy istnieją szczegółowe zarządzenia na wypadek pożaru?

17) Czy dla straży pożarnej istnieją osobne wchody i czy są one odpowiednio oznaczone?

18. Jaka jest odległość lokalu od najbliższej stacyi meldunkowej pożarnej, lub od najbliższego automatycznego sygnalizatora.

## Rozkazy do ćwiczeń rzędowych.

W dniu 25. kwietnia b. r. odbyło się w biurze Związku strażackiego posiedzenie Komitetu wykonawczego, celem załatwienia sprawy ujednostajnienia rozkazownictwa do ćwiczeń rzędowych.

W posiedzeniu wziął także udział p. Paweł Praun, członek Związkowej Komisyi technicznej, tudzież przybyli na to posiedzenie delegaci Związku polskich towarzystw gimnastycznych pp. Antoni Durski, Tadeusz Witwicki i jako delegat związkowego grona nauczycielskiego w „Sokole“ p. Władysław Janikowski.

Posiedzenie zagaił Dr. Alfred Zgórski wyrażając życzenie, aby pierwsza ta ze „Sokołami“ konferencya była początkiem trwałego zbliżenia się dwóch towarzystw w interesie rozwoju obydwóch i prosi aby delegaci Związku sokolego przedstawili tę myśl swemu Wydziałowi.

Druh Antoni Durski w odpowiedzi zapewnił w imieniu Związku sokolego, że myśl ta trafia w życzenie „Sokoła“ i widzi w niej jeden z silnych środków, zmierzających do zdemokratyzowania „Sokoła“.

Następnie przystąpiono do odczytywania tych strażackich rozkazów do ćwiczeń rzędowych, których brzmienie nie jest równe z rozkazami sokolskimi. Wyczerpująca dyskusya, którą prowadzono nad każdą taką różnicą i argumenta delegatów „Sokoła“ przekonały Komitet wykonawczy w zupełności, że używane przez towarzystwa gimnastyczne rozkazy do ćwiczeń rzędowych są uzasadnione, lepsze i praktyczniejsze od naszych i postanowiono Komisyi technicznej, a następnie Radzie zawiadowczej przedstawić wniosek na wymianę następujących rozkazów:

| Rozkaz według regulaminu: | Zamienić na: |
|---|---|
| 3. „W miejscu spocznij!“ | „Spocznij!“ |
| 5. „Formuj dwójki!“ | „W dwurząd — wstecz!“ |
| 7. „Formuj rząd!“ | „W rząd — wprzód!“ |
| 9. „Oczy w prawo (lewo)!“ | „Na prawo (lewo) patrz!“ |
| 13. „Do szeregów!“ | „Stawaj w dwurząd!“ |
| 14. „Naprzód marsz!“ | „W po-chód!“ |
| 17. „Krótki krok!“ | „Drobny krok!“ |
| 19. „Oddział stój!“ | „Stanąć — stój!“ |
| 20. „Biegiem marsz!“ | „Biegiem — w bieg!“ |
| 21. „Oddział wstecz marsz!“ | „Wstecz w po-chód!“ |
| 22. „Oddział stawać w lewo (prawo) front!“ | „Ustaw się w lewo (prawo)!“ |
| 23. „W prawo (lewo) zachodź — marsz!“ | „Na prawo (lewo) zachodzić w po-chód!“ |
| 26. „W lewo front!“ | „W dwurząd w lewo zwrot!“ |
| 28. „W prawo front!“ | „W dwurząd w prawo zwrot!“ |
| 29. „W dwójki wstecz!“ | „W dwuszereg — wstecz!“ |
| 30. „W czwórki wkrocz!“ | „W czwórki wprzód!“ |

## III Ruch Towarzystw strażackich.

**Wilamowice.** Na zwyczajnem walnem zgromadzeniu członków Towarzystwa Ochotniczej Straży pożarnej w Wilamowicach, dnia 13. marca br. odbytem, wybrano do Zarządu tegoż:

Prezesem wydziału: Jana Schneidra, naczelnikiem korpusu, Jana Nikla, zastępcą naczelnika: Stanisława Stefańskiego.

Członkami wydziału: Józefa Kucznierczyka, Józefa Hanika, Franciszka Rosnera i Józefa Mertę.

Do komisyi szkontrującej: Kazimierza Danka i Kazimierza Grygierczyka.

**Chorzelów.** Na walnem zgromadzeniu w dniu 24. stycznia 1904 r., zlustrowano kasę strażacką i mundurki z rek[illegible]tami. Okazało się, iż Zarząd Ochotniczej Straży był niedołężny.

Przyjęto rezygnacyę byłego naczelnika Straży Kiełbia i kasyera Michała Pietryki, a wybrano jednogłośnie z członków wydziałowych Jana Czerwińskiego, naczelnikiem, zaś zastępcą Piotra Maziarza, a skarbnikiem Edwarda Małeckiego.

**Wiśnicz nowy.** Z końcem roku 1903. ustąpił cały Wydział, wskutek czego odbyło się dnia 12. grudnia 1903. nadzwyczajne Walne zgromadzenie, które jednakże dla braku kompletu odroczono.

Dnia 30. stycznia 1904. odbyło się ponowne Walne zgromadzenie, na którem wybrano następujący wydział: Franciszka Sawickiego prezesem, Michała Hołysta naczelnikiem, Franciszka Hołysta zast. naczelnika, Władysława Nowickiego skarbnikiem i Gustawa Pajdaka sekretarzem i adjutantem.

**Krosno.** Na walnem zgromadzeniu w dniu 20. marca 1904. do rady zawiadowczej (wydziału) wybrano jednogłośnie: Jana Paczosę naczelnikiem, Józefa Patlę, zastępcą naczelnika i skarbnikiem, Franciszka Niepokoja sekretarzem, Ignacego Płodzienia magazynierem, Andrzeja Krukierka członkiem Wydziału i Wojciecha Wójcika.

Do komisyi rewizyjnej wybrano pp.: hr. Augusta Łosia, Józefa Bergmana i Michała Szala.

Do Sądu polubownego pp.: Zygmunta Bocheńskiego, Józefa Bergmana, Dr. Jana Kantego Jugendfeina, Feliksa Machinko i Michała Szala.

**Izdebnik.** W dniu 28. lutego wybrano skarbnikiem Józefa Piłucha, a członkiem wydziału Wojciecha Kwilaka.

---

## IV. Kronika pożarów.

### Pożar Buczacza.

Dnia 25. kwietnia pożar obrócił w perzynę całą dzielnicę miasta t. z. Korolówkę i rozszerzył się wskutek silnego wichru na sąsiednią wieś Nagórzankę. Spaliło się około 400 domów prawie samych ubogich. — O ratunku mowy nie było, gdyż ogień szerzył się z gwałtowną szybkością wskutek wichru. W ogniu straciło życie w mieście dwoje dzieci i jedna kobieta staruszka, która nie zdołała uciec, na Nagórzance zaś wedle opowiadania troje dzieci i jedna kobieta. Spaliło się też mnóstwo zboża i składy drzewa opałowego i budulcowego.

Telegraficznie wezwano straż pożarną ze Stanisławowa i Czortkowa, które przybyły już wprawdzie pod koniec pożaru, lecz energicznie zajęły się ugaszeniem zgliszcz, za co należy się uznanie.

Podczas akcyi gaszenia zgliszcz przy jednej z kamienic przy ul. Kolejowej poniósł śmierć młody strażak stanisławowski Kopej, ugodzony w głowę spadającym gzymsem, zginął na miejscu. Nie przeczuwał biedny, że śmierć go tu czeka.

Po południu ogień prawie całkiem ugaszono. Celem niesienia pomocy zawiązał się komitet ratunkowy.

Likwidatorzy Towarzystw ubezpieczeń już oszacowali straty poniesione przez Towarzystwa wskutek pożaru. Ze wszystkich Towarzystw największą stratę poniosło Tow. krakowskie, bo na 200.000, Tow. „Fonciere“ 20.000, Tow. „Dunaj“ 10.000, „Feniks“ 12.600 a „Adriatica di Sicurta“ tylko 6.500 kor. Jesttojednak zaledwie jedna czwarta strat, jakie poniosło miasto, bo większość domów była wcale nieubezpieczona. Straty ogółem wynoszą około miliona koron, nie licząc spalonych towarów, dobytku i sprzętów domowych.

---

**Wielki pożar.** W dniu 1. kwietnia wybuchł w Petersburgu ogromny pożar, który zniszczył 4-piętrowy dom Towarzystwa ubezpieczeń „Rosya“ i kosztował życie kilkunastu osób. W budynku znajdowały się składy firmy Kłoczkowa „Prowodnik“ i składy papieru. W chwili wybuchnięcia pożaru znajdowało się w budynku paręset osób. Ogień powstał od papierosa. Jeden z kupujących w składzie na dole, położył na stół zapalonego papierosa; papieros zleciał i wpadł do skrzyni, w które znajdowały się celuloidowe grzebienie. Powstał wybuch. Od pierwszej skrzynki zapaliła się druga i trzecia, wkrótce płonął cały sklep, napełniając dom gęstym, duszącym dymem. Skutkiem wybuchów, popękały wszystkie okna. Wybuch usłyszano na wyższych piętrach; znajdujący się tam ludzie rzucili się ku schodom, lecz spostrzegłszy kłęby dymu, cofnęli się. Gdy jednak dym zaczął napełniać pierwsze i drugie piętro, przerażeni ludzie, zaczęli wyskakiwać przez okno na bruk. Podobno wszyscy są tylko ofiarami paniki, gdyż ratunek był możliwy, lecz śmiertelne przerażenie, które ogarnęło na widok ognia wszystkich znajdujących się na wyższych piętrach, nie pozwalało na zastanowienie; nieszczęśliwi rzucali się z 3 piętra, narażając się na pewną śmierć. Nieszczęśliwe ofiary, wyciągały ku patrzącym ręce, błagając o pomoc, lub wyskakiwały z okna, a zawezwane wozy, odwoziły całe dziesiątki zeszpeconych, ciekących krwią ofiar do szpitala...

Ogień tymczasem przybierał coraz większe rozmiary. Do ratowania zabrakło wody i strażacy musieli ograniczyć swoją działalność tylko do ratowania ludzi. Było to jednak zadanie nie łatwe. W chwili wybuchnięcia ognia na górnych piątrach, znajdowało się przeszło 100 osób. Bezprzytomni z przerażenia nie zwracali uwagi na nawoływanie ratujących. Po chwili dopiero sprowadzono wodę z Fontanki za pomocą parowych maszyn. Żar był tak straszny, że woda ściekająca z dachu wrzała. Wtem rozległ się nowy wybuch. Ogień przedał się do składów firmy „Prowodnik“. Kłęby czarnego duszącego dymu objęły cały rynek. Olbrzymie żelazne belki i szyny, powyginały się skutkiem wysokiej temperatury. Całe arkusze żelaznej blachy, którą pokryty był dach, zwijały się. Ogień umiejscowiono około 1 w nocy, ugaszono jednak ostatecznie dopiero nad ranem. Straty wynoszą przeszło 1,500.000 rubli.

---

## V. Rozmaitości.

**Pogrzeb w Buczaczu.** Dnia 27. kwietnia o godz. ... pop. odbył się pogrzeb zabitego strażaka ze Stanisławowa Mikołaja Kopeja. Za trumną nieszczęśliwego szło całe miasto, szli chrześcijanie i żydzi, szli Polacy i Rusini. Ten tłum kilkutysięczny dawał wyraz wdzięczności za pomoc i zarazem współczucie młodej żonie zabitego.

Z kostnicy cmentarnej, gdzie zwłoki zabitego spoczywały, ruszył kondukt pogrzebowy w asystencyi dwóch księży przez miasto i szedł obok dymiących zgliszcz do cerkwi. Pochód otwierała młodzież gimnazyalna, która kilkanaście godzin temu brała udział razem ze zabitym strażakiem w akcyi ratunkowej. Młodzież ta tworzyła też chór, który chociaż bez przygotowania, jednak wcale dobrze wywiązał się ze swego zadania. Za karawanem postępowała żona zabitego

prowadzona przez kolegów. Zaledwie 4 miesiące od ślubu, a już została wdową. Obok karawanu postępowało 6 strażaków. Dalej w hełmach kroczyło 10 kolegów zabitego ze Stanisławowa, 6 z Czortkowa i 10 z Buczacza ze swymi naczelnikami na czele. Za nimi Rada miejska z burmistrzem Sternem, Starostwo, żandarmerya i obecnie bawiąca w Buczaczu komisya asenterunkowa. Udział w pogrzebie wziął również poseł do Sejmu p. Artur Zaremba Cielecki z Hadyńkowiec. Oprócz tego cała inteligencya i mieszczaństwo. Za tłumami jechała sikawka.

Po odprawieniu ceremonii żałobnych w cerkwi, ruszył kondukt na cmentarz. Gmina miasta własnym kosztem pochowała nieboszczyka, a nadto wyasygnowała 200 kor. dla wdowy. Jedna z pań złożyła wieniec dzielnemu strażakowi, również koledzy z Buczacza złożyli drugi i chociaż był to pogrzeb tylko biednego strażaka, to przecież wspanialszy był niż niejednego bogacza.

Na cmentarzu w pięknej przemowie podniósł ks. Wesołowski, tutejszy gr.-kat. proboszcz, odwagę i zasługi zabitego, pocieszał nieszczęśliwą wdowę i złożył podziękowanie naszej młodzieży.

Tak więc padł dzielny strażak ofiarą swego zawodu, jak żołnierz na posterunku. Niech ci więc dzielny obrońco ta ziemia buczacka, którą zbroczyłeś swoją krwią, lekką będzie.

**Z Sanoka** donoszą: Ze względu, iż straże ochotnicze: sanocka miejska, sanocka fabryczna i Posady olchowskiej rozłożone w bliskiem sąsiedztwie i prawie na jednem terytoryum, tak, iż nawet pomyśleć się nie da, aby w razie pożaru, czy to w obrębie miasta, czy fabryki, czy też Posady olchowskiej lub innych sąsiednich gmin w okolicy nie stawiły się wszystkie do pożaru; ze względu dalej, iż akcya ratunkowa tylko wtedy może być skuteczna, kiedy usiłowania wszystkich straży wzajemnie się wspierają, a w przeciwnym razie łatwo mogłoby się zdarzyć, że jedna straż drugiej zamiast pomagać w robocie — przeszkadzać będzie, wskutek czego łatwo powstać mogą nieporozumienia, a nawet wypadki; co najmniej zaś akcya ratunkowa staje się mniej skuteczną, przeto w imię dobra ogólnego, celem zgodnego, a skutecznego działania uchwaliły i przyjęły te straże dobrowolnie wspólny regulamin i zobowiązały się poddać jego wymaganiom i przepisy w nim zawarte ściśle wykonywać.

**Jedenasty Walny Zjazd** delegatów związkowych straży pożarnych odbędzie się w Sanoku w dniach 23. i 24. lipca.

**Ankieta w Sokole**. Związek polskich gimnastycznych towarzystw sokolich odbył w dniu 17. kwietnia posiedzenie komisyi lokalnej, ze współudziałem zaproszonych gości, celem załatwienia kwestyi: „Na jakich zasadach należałoby oprzeć byt i organizacyę sokolstwa wiejskiego?"

Projekt statutu dla „wiejskiego Sokoła" zaliczał do celów towarzystwa także: „niesienie pomocy i ratunku przy pożarach i powodziach".

Ankieta jednak po długiej i wyczerpującej dyskusyi uchwaliła organizacyę obrony pożarnej w gminach wiejskich pozostawić Związkowi strażackiemu, a organizować towarzystwa gimnastyczne w gminach wiejskich wedle zasad istniejących i w dotychczasowych ramach.

**Fundacya humanitarna**. Milioner Carnegie darował pięć milionów dolarów na rzecz rodzin tych osób, które podczas ratowania życia drugich, same zginęły, jakoteż tych, które ratując drugich same odniosły rany. Fundacya ta przeznaczona jest tylko dla Stanów Zjednoczonych i Kanady.

**Koce ratunkowe** oddały wielkie usługi w czasie pożaru, który wybuchł w Berlinie w czteropiętrowej kamienicy. Ogień wybuchł na parterze i rozszerzył się z wielką gwałtownością. Kiedy straż pożarna przybyła mieszkańcy krzyczeli z okien o pomoc. Zanim przystąpiono do gaszenia, rozciągnięto koce celem uratowania zagrożonych pożarem i uczyniono to w przeciągu trzydziestu sekund. Jedenaście osób uratowano w ten sposób. Z pierwszego i drugiego piętra mieszkańcy skakali od razu, lecz z trzeciego i czwartego nie mogli zdobyć się na tę odwagę, aż ogień poprostu zmusił ich do ryzykownego skoku. Jedna kobieta spuściła się z okna, lecz w ostatniej chwili przelękła się i wisiała w powietrzu, trzymając się listwy i krzycząc przeraźliwie o pomoc. Nikt jednak nie mógł jej pospieszyć z ratunkiem. Wreszcie zemdlona spadła na koc ratunkowy, nie odniósłszy żadnego obrażenia. Jedna z kobiet spadła głową na dół, również nie odniosła szwanku. Z jedenastu osób tylko jedna doznała małego wstrząśnienia.

**Próby ogniowe w teatrze**. Krajowa komisya dla spraw teatralnych w Wiedniu, uchwaliła wybudować model teatru, w którym będą sztucznie wywoływane pożary dla praktycznego studyowania ich skutków. Namiestnictwo dolno-austryackie zwróciło się do wiedeńskiego towarzystwa inżynierów i architektów z prośbą, ażeby towarzystwo to zajęło się wykonaniem podjętej przez komisyę teatralną myśli, przyrzekając odpowiednią subwencyę z kasy rządowej. Model teatru ma posiadać $^1/_5$ rozmiarów normalnego teatru. Ponieważ okazało się, że kamienie w wysokiej temperaturze pękają, a z cegieł odrywają się pokłady grubości 2 do 3 centymetrów, ściany modelu zostaną wzniesione z gipsu, odpowiednio spreparowanego. Wnętrze modelu będzie urządzone w zwykły sposób. Komisya chce robić próby ogniowe głównie dla studyów nad działaniem gazów, które w teatrze powstają skutkiem pożaru.

**Odznaczenie**. Związek straży pożarnych ochotniczych królestwa czeskiego (Sdruženi dobrovolneho hasictwa kralestvi czesk.) zamianował p. dra Ludwika Ćwiklicera w Dobromilu, prezesa zjednoczenia słowiańskich straży pożarnych ochotniczych, swym członkiem honorowym w uznaniu zasług położonych na polu pożarnictwa.

**Dobre!** W miejscowości Simbach nad Inem urządziła straż pożarna popisowe ćwiczenie, w którego program wchodziło: „Gaszenie pożaru dachowego. Zakładanie opatrunku strażakowi, który spadł z dachu".

Udało się ćwiczenie. Strażaka z opatrunkiem odniesiono przepisowo do szpitala, gdzie lekarz zarządził zdjęcie prowizorycznego opatrunku Przy czynności tej jednak okazało się, że bandaż prowizoryczny nie daje się zdjąć łatwo, bo przyczepiono go na wylot szpilką do... ucha strażaka.

„Cóż to pan nie czułeś jak panu ucho kaleczyli? — pyta się lekarz.

„E, bolało mnie — odparł wytrwały strażak — lecz sądziłem, że i to należało do programu ćwiczenia".

**Z humorystyki.** (U fryzyera gość wpadając).

— Panie naczelniku, cóż to? — pan się tu fryzujesz, a tam pali się fabryka!

— Mój panie — przecież nie ogolony nie mogę tam spieszyć, gdzie będzie także pan burmistrz i inni dygnitarze.

**Miło!** Jakto przyjemnie czytać w dziennikach, jak to serce rośnie czytając: „Ze Sądowej Wiszni donoszą że w lesie gminnym wybuchł pożar, który jedynie dzięki szybkiej akcyi ochotniczej straży pożarnej, zniszczył tylko dwa morgi lasu", albo: „Stłumieniem pożaru huty szkła w Żółkwi zajęła się energicznie żółkiewska Ochotnicza Straż pożarna", dalej: „W Borysławiu dzięki niezmordowanej pracy Straży pożarnej, zdołano groźny pożar zlokalizować i ograniczyć tylko do dwóch domów".

Więcej takich!

**Przypomnienie.** Termin do wnoszenia podań o stypendyum z instytucyi »Kaiser-Jubiläums Stiftung Österr. ung. Assekuranz-Institute« upływa z końcem maja.

W roku zeszłym otrzymał zapomogę w kwocie K. 100 p. T. z Jaworowa. Zachęcamy szczególniej wdowy po strażakach zmarłych wskutek wypadku w służbie do wnoszenia podań.

## VI. Poczta Redakcyi.

Posiedzenie Rady zawiadowczej odbędzie się z końcem maja b. r.



Redaktor odpowiedzialny: Szczerbowski Antoni. Nakładem „Związku ochotniczych straży pożarnych".
Z drukarni Pillera i Spółki we Lwowie.